

Wyd. A. Łódź, czwartek 26 maja 1977 roku, Rok XXXIII, nr 118 (8703), Cena 1 zł

# PP DZIENNIK POPULARNY

## Posiedzenie ministrów spraw zagranicznych w Moskwie

W środę rozpoczęło się w Moskwie posiedzenie Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych państw członkowskich Układu Warszawskiego. W obradach biorą udział: minister spraw zagranicznych LRB, Petyr Mladenow, minister spraw zagranicznych CSRS, Bohuslav Chnioupek, minister spraw zagranicznych NRD, Oskar Fischer, minister spraw zagranicznych PRL, Emil Wojtaszek, minister spraw zagranicznych SRR, George Mavovescu, minister spraw zagranicznych WRL, Frigyes Pujai i minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko. Omawiane są niektóre problemy, wynikające z Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

## E. Gierek odwiedził Instytut Geologii

25 bm. I sekretarz KC PZPR - Edward Gierek odwiedził warszawski Instytut Geologii - zastępując

placówkę naukowo-badawczą, której prace - wspierające krajową służbę geologiczną - przyczyniły się do odkrycia, udokumentowania i podjęcia eksploatacji wielu złożonych surowców mineralnych. Edward Gierek, któremu towarzyszył członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Jan Szydłak, zapoznał się z rezultatami dotychczasowej działalności i problemami pracy państwowej służby geologicznej, która w br. obchodzi swe 25-lecie. Oprrowadzany przez prezesa Centralnego Urzędu Geologii - Zdzisława Dembowskiego oraz dyrektora Instytutu Geologii - prof. Jana Malinowskiego - I sekretarz KC PZPR obejrzał ekspozycję muzeum geologicznego, gdzie zgromadzone są m. in. próbki wszystkich odkrytych i eksploatowanych w Polsce surowców. Następnie spotkał się z pracownikami służby geologicznej, którzy poinformowali go o swej pracy i dotychczasowych osiągnięciach.

## Życzenia dla Janosa Kadara

Z okazji 65 rocznicy urodzin I sekretarza KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej - Janosa Kadara, I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek przesłał do jubilata list z serdecznymi pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami.

List głosi m. in.: „Wysoko cenimy wasz osobisty wkład w dzieło zacieśniania tradycyjnej przyjaźni i braterstwa między naszymi narodami, w rozwój wszechstronnej i stale pogłębiającej się współpracy między PZPR i WSPR oraz między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Węgierską Republiką Ludową, w umacnianie jednolitej całości wspólnoty państw socjalistycznych”.

## Dziś Święto Matki



Jak każdego roku, wręczymy dziś naszym Matkom, Mamom i Mateńkom bukiety kwiatów, dziękując im za miłość i codzienną troskę jaką nas obdarzają.

CAF - Sokolowski

## Piotr Jaroszewicz zakończył oficjalną wizytę w Norwegii

### Ogłoszenie wspólnego komunikatu

25 bm. zakończyła się 3-dniowa wizyta oficjalna prezesa Rady Ministrów PRL, Piotra Jaroszewicza w Norwegii. Tego dnia w godzinach rannych premier P. Jaroszewicz z małżonką i towarzyszącymi osobami udał się na północ Norwegii - do Narwiku, gdzie złożył wieńce na grobach żołnierzy polskich i norweskich, poległych w 1940 r. w walkach o tę miejscowość z wojskami hitlerowskimi.

Wieczorem Piotr Jaroszewicz i pozostali członkowie delegacji polskiej powrócili samolotem specjalnym do Warszawy.

Opublikowany został wspólny komunikat polsko-norweski. (Omówienie komunikatu zamieszczamy na str. 2).

## Wręczenie nominacji profesorskich w Belwederze

Rada Państwa na wniosek prezesa Rady Ministrów nadała 14 uczniom tytuły profesora zwyczajnego i 73 - tytuły profesora nadzwyczajnego. 25 bm. odbyła się w Belwederze uroczystość wręczenia aktów nominacyjnych nowo mianowanym profesorom.

**TYTUŁ PROFESORA ZWYCZAJNEGO** nauk technicznych otrzymał m. in. Michał Jabłoński - prof. nadzwyczajny w Politechnice Łódzkiej. **TYTUŁ PROFESORA NADZWYCZAJNEGO** otrzymali m. in.: nauk chemicznych - Stanisław Penczek - doc. w Centrum Badań Molekularnych i Makromolekularnych PAN w Łodzi; nauk farmaceutycznych - Barbara Kotelko - doc. w Akademii Me-

dycznej w Łodzi; nauk humanistycznych - Helena Karwacka - (Dalszy ciąg na str. 2)



## SPORT

- Widzew wicemistrzem Polski!
  - Zwycięstwo ŁKS w ostatnim meczu ekstraklasy.
  - Liverpool zdobył Puchar Europy.
- (Patrz str. 2)

## Rozmowy Carter - Fahd

Prezydent USA, Jimmy Carter przeprowadził we wtorek pierwsze rozmowy z przebywającym w wizycie oficjalnej w Arabii Saudyjskiej następcą tronu Arabii Saudyjskiej, księciem Fahdem. Omawiano sytuację na Bliskim Wschodzie oraz stosunki dwustronne. Rzecznik Biłego Domu poinformował, że prezydent Carter i książę Fahd dyskutowali m. in. o możliwości utworzenia państwa palestyńskiego o uznanych granicach. Agencje prasowe zwracała uwagę, że prezydent J. Carter opowiedział się już za prawem Palestyńczyków do własnej ojczyzny, ale określenie „uznane granice” pojawiło się po raz pierwszy w komunikacie Biłego Domu.

## Dziś - Jutro - Pojutrze 8 stron

## 28 - 30 bm. most w Słubicach zamknięty

W związku ze „Spotkaniami przyjaźni młodzieży PRL i NRD” w dniach 28-30 bm. most łączący Frankfurt ze Słubicami zamknięty będzie dla ruchu kołowego. Turystów, udających się w tych dniach do NRD korzystających z przejazdu granicznego w Świecku, 29 bm. punkt graniczny w Słubicach zamknięty będzie również dla pieszych turystów.

## T. Żiwkow przyjął J. Tejchmę

I sekretarz KC BPK, przewodniczący Rady Państwa LRB - Todor Żiwkow, przyjął 25 bm. przebywającego w Bułgarii członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremiera, ministra kultury i sztuki PRL - Józefa Tejchmę.

W czasie rozmowy, która przebiegała w bardzo serdecznej atmosferze, omówiono problemy dalszego rozwoju kontaktów kulturalnych między obu braćmi krajami.

## Nowa era „Introplastu”

Nie byli i nie są wyjątkiem. Nie byli - bo nie tylko oni, pracując pod wspólnym szyldem Spółdzielni Galanterii Papierniczej „Introplast”, stanowią załogę rozlokowaną w 9 rozrzuconych po całej Łodzi warsztatach. Nie są - bo nie tylko oni doczekali się przeprowadzki do, jak mówią z dumą, „pałacu”: nowoczesnego zakładu przy ul. Zgierskiej. Dla pracowników „Introplastu” zaczyna się zatem nowa era. Niezręcznie w dniu uroczystego przecięcia wstęgi wypominając kłopoty i trudności towarzyszące budowie. Faktem jest, że zakład wreszcie stoi. Okazały, wielopiętrowy, „nadziany” nowoczesnymi maszynami. Kosztował 60 mln zł, ale te wyłożone nakłady zaprezentują zwiększoną m. in. o ok. 50 proc. produkcję klaserów, cenionych nie tylko w naszym kraju. Przewiduje się również, że wydajne urządzenia umożliwią wielokrotnienie ilości innych 80 (!) wyrobów spółdzielni - producenta

notatników, albumów, skorowidzów, teczek itp. Spółdzielnia będzie mogła ponadto zwiększyć współpracę kooperacyjną ze swoimi kontrahentami.

W sumie, wielkość produkcji (Dalszy ciąg na str. 2)

RFN, a zwłaszcza sprawy wynikające z układu o podstawach normalizacji stosunków między PRL a RFN z grudnia 1970 r. oraz zagadnienia związane z porozumieniami zawartymi w czasie wizyty w RFN w czerwcu 1976 r. I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. Rozmowa przebiegała w konstruktywnej atmosferze wzajemnego zrozumienia i gotowości pozbawienia współpracy między obu krajami.

W środę, w godzinach porannych delegacja Klubu Poselskiego PZPR spotkała się w Bundestagu z zarządem frakcji parlamentarnej SPD.

Rozmowy dotyczyły m. in. stosunków PRL - RFN i ich aktywizacji. W parlamencie delegacja polska spotkała się również z wiceprezidentką Bundestagu Annemarie Renker.

Po południu członkowie delegacji Klubu Poselskiego PZPR mieli okazję przedyskutować w sposób pogłębiony z przedstawicielami frakcji SPD sprawy stosunków gospodarczych i handlowych między Polską a RFN. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele zachodniemieckiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

# JARMARK ŁÓDZKI

31 maja - 5 czerwca

- 13 straganów WSS „Społem”
- Karczma „Samopomocy Chłopskiej”

Trzynastcie straganów wystawi na „Jarmarku Łódzkim” WSS „Społem”. Z artykułów przemysłowych „Społem” oferować będzie towary o łącznej wartości 6 mln zł. Znajdą się tu m. in. kosmetyki: perfumy krajowe i za-

## Handel Wschód - Zachód tematem seminarium NATO

W Brukseli odbyło się 25 bm. jednodniowe seminarium na temat handlu Wschód - Zachód zorganizowane przez Zgromadzenie Północno-Atlantyckie, które zrzesza przedstawicieli parlamentów z 15 państw członkowskich NATO. W seminarium uczestniczyło kilku znanych w świecie zachodnim specjalistów reprezentujących poglądy, które tkwią u podstaw strategii polityczno-ekonomicznej sojuszu atlantyckiego. W referatach i dyskusjach przewijały się częste akcenty zimnowojennej podbudowane argumentami zaczerpniętymi w znacznej części z materiałów amerykańskiej centrali wywiadowczej CIA. Bezpośrednio zresztą powoływano się na nią. Jedną z wielokrotnie powtarzanych tez było ostrzeżenie państw członkowskich NATO przed zbyt daleko idącym zacieśnianiem współpracy gospodarczej z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi. Można ogólnie stwierdzić, że ton seminarium brukselskiego daleki był od ducha i postanowień aktu końcowego z Helsinek.



Henryk Strzelecki, Czesława Nicińska, Halina Bartczak, Henryk Kowalczyk, Stanisław Stasiak i Bronisław Leszczyński (na zdjęciu - od lewej), to wyróżniający się pracownicy łódzkiej Spółdzielni Pracy Galanterii Papierniczej „Introplast”, dla której zostaną dziś przekazane do użytku nowe pomieszczenia produkcyjne. Fot.: A. Wach

## CO DZIEŃ CONTESIE

W 146 dniu roku słońce weszło o godz. 4.26, zajdzie zaś o godz. 20.40.

**Imieniny obchodzą**  
Paulina, Filip  
**Dziurny synoptyk**

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie małe lub umiarkowane, w ciągu dnia wzrastające do dużego i przelotne opady deszczu. Temperatura od 1 do 11 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, z kierunków północnych i północno-wschodnich.

Cisnienie o godz. 19 wynosiło 748,5 mm.

### Ważniejsze rocznice

1972 - Ratyfikowanie przez Sejm PRL układu z RFN  
1912 - Ur. J. Kadara, I sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej.

**Taka sobie myśl**  
Dzieło mistrza chwali. Uśmiechnij się



— Wie pani, coś mi nagłe strzyknęło w krzyżu...

# Konferencja ministrów oświaty

W stolicy Bułgarii rozpoczęła się w środę druga konferencja ministrów oświaty i szkolnictwa krajów socjalistycznych. Uczestniczą w niej także pracownicy komitetów centralnych bratnich partii komunistycznych i robotniczych oraz sekretarze komitetów centralnych organizacji młodzieżowych Bułgarii, CSRS, KRL-D, Kuby, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier, Wietnamu i ZSRR. Uczestnicy konferencji przedyskutują rolę szkoły ogólnokształcącej w zawodowym wykształceniu uczniów i przygotowaniu młodego pokolenia do działalności produkcyjnej.

# Wręczenie nominacji

(Dokończenie ze str. 1)

doc. w Uniwersytecie Łódzkim; nauk medycznych — Alicja Kuratowska — doc. w Akademii Medycznej w Łodzi, Henryk Mikołajczyk — doc. w Instytucie Medycyny Pracy w Przemysle Włókienniczym i Chemicznym w Łodzi, Anna Szadowska — doc. w Akademii Medycznej w Łodzi, Stefan Szendziowski — doc. w Instytucie Medycyny Pracy w Przemysle Włókienniczym i Chemicznym w Łodzi, Irena Świątlicka — doc. w Akademii Medycznej w Łodzi; nauk przyrodniczych — Tadeusz Krajewski — doc. w Uniwersytecie Łódzkim.

Wyłoszone z tej okazji przemówienie przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński poświęcił omówieniu roli i współodpowiedzialności uczonych za społecznogospodarczy rozwój kraju. Nawiązując do przemówienia i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka na jubileuszowym zgrupowaniu PAN, przewodniczący Rady Państwa podkreślił wielostronny charakter zadań nauki i uczonych w realizacji programu nakreślonego na VI i VII Zjeździe partii.

W imieniu nowo mianowanych profesorów za otrzymane nominacje podziękował prof. Oswald Małaja z Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Opolu.

# Wymiana doświadczeń między kardiologami Polski i USA

25 bm. w Krakowie rozpoczęło się 2-dniowe polsko-amerykańskie sympozjum kardiologiczne, podczas którego wybitni specjaliści z Polski i USA przedyskutują najnowsze osiągnięcia tej dziedziny medycyny. Jest to już trzecie tego typu spotkanie w Polsce — organizowane na podstawie porozumienia między ministerstwami zdrowia PRL i USA.

# Wspólny komunikat polsko-norweski

Na zaproszenie premiera Norwegii, Odvara Nordli, w dniach od 23 do 25 maja przebywał w tym kraju prezes Rady Ministrów PRL, Piotr Jaroszewicz. Podczas wizyty P. Jaroszewicz został przyjęty przez króla Olava V oraz spotkał się z przewodniczącym Stortingu (parlamentu), Guttormem Hansenem. P. Jaroszewicz wraz z towarzyszącymi mu osobistościami odwiedził Narvik, gdzie złożył wieńce pod pomnikami żołnierzy polskich i norweskich poległych w czasie II wojny światowej.

W trakcie rozmów obaj premierzy omówili szereg aktualnych problemów międzynarodowych oraz zagadnienia, związane z dalszym rozwojem stosunków polsko-norweskich. Przy omawianiu spraw międzynarodowych, premierzy poświęcili szczególną uwagę problemom związanym z bezpieczeństwem oraz rozszerzeniem kontaktów i współpracy w Europie — podkreślając potrzebę dalszego umacniania i pogłębienia odnośności, aby uczynić je procesem bardziej ciągłym i trwałym. Premierzy powitali z zadowoleniem zbliżające się spotkanie w Beirucie, jako pozytywną możliwość głębszej wymiany poglądów na temat zarówno wcielenia w życie aktu końcowego, jak i rozwoju procesu odprężenia w przyszłości.

Szefowie obu państw podzielili poglądy, że proces odprężenia politycznego powinien być uzupełniony przedsięwzięciami w dziedzinie rozbrojenia i kontroli zbrojeń.

Udzielono pełnego poparcia działaniom zmierzającym do zahamowania produkcji zbrojeń oraz do osiągnięcia powszechnego i całkowitego rozbrojenia pod ścisłą i skuteczną kontrolą międzynarodową.

Dokonyjąc przeglądu stosunków dwustronnych, obaj premierzy z zadowoleniem odnotowali dalszy pozytywny rozwój tych stosunków, które oparte są na tradycyjnej przyjaźni, wzajemnym zrozumieniu, szerokich kontaktach i współpracy w wielu dziedzinach.

Obaj premierzy odnotowali z zadowoleniem podpisanie protokołu między rządami PRL i rządem Królestwa Norwegii o warunkach finansowania inwestycji i projektów kooperacyjnych w eksporcie z Norwegii do Polski oraz porozumienia o współpracy malarzy i średnich przedsiębiorstw. W czasie wizyty podpisano też umowę, która zabezpiecza do 1981 r. kontynuowanie przez polskich rybaków połowów w strefie norweskiej jurysdykcji rybackiej na południe od 62 równoleżnika, a także program współpracy między Polską Izba Handlu Zagranicznego i Norweską Radą Eksportową.

Dążąc do pogłębienia stosunków handlowych, przemysłowych i kulturalnych, obie strony podpisały umowę o zapobieganiu podwójnemu opodatkowaniu. Oparto także rozwój kontaktów i współpracy dwustronnej w dziedzinie nauki, oświaty i kultury, wyrażając zadowolenie z dalszego postępu w tych dziedzinach.

Obaj premierzy wyrazili przekonanie, że ich rozmowy stanowią ważny i pozytywny wkład do dalszego pomysłowego rozwoju polsko-norweskich stosunków i współpracy między obu krajami. P. Jaroszewicz zaprosił premiera Norwegii O. Nordli do złożenia oficjalnej wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

# Polsko-amerykańskie seminarium przemysłowców i handlowców

Pod patronatem Polsko-Amerykańskiej Rady Gospodarczej, której III plenarna sesja zakończyła się 24 bm. — w środę odbyło się w Warszawie seminarium na temat marketingu na rynku amerykańskim. Jego celem było zapoznanie polskich producentów i eksporterów z warunkami działania na rynku USA. (Podobne seminarium na temat rynku polskiego odbyło się w ubiegłym roku w Waszyngtonie).

Podstawą dyskusji były referaty, wyłoszone przez przedstawicieli delegacji amerykańskiej.

Dyskutowano zwłaszcza warunki sprzedaży polskich artykułów przemysłowych na rynku USA, kwestie cen i dystrybucji towarów oraz zagadnienia odpowiedzialności za jakość produktów — w świetle ustawodawstwa i praktyki amerykańskiej.

Ze strony polskiej w seminarium uczestniczyło około 200 przedstawicieli central handlu zagranicznego i przedsiębiorstw przemysłowych, produkujących na eksport.

Pod patronatem Polsko-Amerykańskiej Rady Gospodarczej, której III plenarna sesja zakończyła się 24 bm. — w środę odbyło się w Warszawie seminarium na temat marketingu na rynku amerykańskim. Jego celem było zapoznanie polskich producentów i eksporterów z warunkami działania na rynku USA. (Podobne seminarium na temat rynku polskiego odbyło się w ubiegłym roku w Waszyngtonie).

Podstawą dyskusji były referaty, wyłoszone przez przedstawicieli delegacji amerykańskiej.

Dyskutowano zwłaszcza warunki sprzedaży polskich artykułów przemysłowych na rynku USA, kwestie cen i dystrybucji towarów oraz zagadnienia odpowiedzialności za jakość produktów — w świetle ustawodawstwa i praktyki amerykańskiej.

Ze strony polskiej w seminarium uczestniczyło około 200 przedstawicieli central handlu zagranicznego i przedsiębiorstw przemysłowych, produkujących na eksport.

# Narada związkowców

W Komitecie Łódzkim PZPR odbyła się narada kierownictw Łódzkiej Rady Związków Zawodowych oraz Oddziałów Zarządów Głównych Branżowych Związków Zawodowych, której przewodniczył kierownik Wydziału Organizacyjnego KŁ PZPR Włodzimierz Twardowski.

Tematem narady były aktualne kierunki działania związków zawodowych wynikające z programu przyjętego na lata 1978-80, doskonalenie kadry związków zawodowych oraz udział związkowców w konferencjach samorządu robotniczego, które odbędą się w czerwcu br. Przedyskutowano również formy pracy ideowo-wychowawczej w związkach zawodowych określone w uchwale VII Plenum KC PZPR.

# Nowe ofiary Tatr?

W Tatrach zaginęło ostatnio dwóch turystów; wiele wskazuje na to, że mogli paść ofiarą własnej nieostrożności i spotkać ich nieszczęśliwy wypadek.

24-letni Marek Krzeszewski z Bytomia przestał 12 bm. swym rodzicom kartkę pocztową ze schroniska w Dolinie Chochołowskiej. Była to ostatnia wiadomość od niego. Gdy nie powrócił do domu — 19 maja zaalarmowano GOPR.

61-letni Jan Sztaj z Kalisza bawił 26 bm. razem z wycieczką w Morskim Oku. Wszyscy udali się na spacer; cała wycieczka miała się spotkać na parkingu o godzinie 17. Niestety, Jan Sztaj nie stawiał się na zbiórce.

Obu zaginionych wycieczkowiczów poszukiwano w górach specjalne patrole GOPR; niestety — bez skutku.

# „Introplastu”

sukcesie. Ominie ich przecież „choroba wieku dziecięcego” nowych zakładów: czas poznania tajemnic zawodu i siebie nawzajem, kłopoty surowcowe i zdobywanie zaufania nowych odbiorców. No, a poza tym — tu, w „Introplaste” nie brakuje osób, które nie liczą własnego czasu i sił, jak choćby główny mechanik Andrzej Werbiński, mistrzyni Teresa Kuna, introligator Halina Bartczak i wielu innych.

„Introplast” stawia więc nie bez kozery na swoją załogę. Zna jej wartość.

A. TYSZECKA

# Terrorysty molucy nadal przetrzymują zakładników

W środę o godz. 12 czasu miejscowego upłynął termin ultimatum, postawionego przez Molukańczyków, którzy od poniedziałku rano przetrzymują ok. 165 zakładników, w tym 105 dzieci, w szkole i pociągu w pobliżu Assen. Rząd nie spełnił żadnego z warunków porywaczy (oprócz zwolnienia 21 terrorystów moluczkich, domagają się oni umożliwienia im opuszczenia Holandii samolotem „Boeing 747” — ale woli, żeby szkoły i pociągi panowały w zupełnym spokoju). Przygotowano jednak

# Jarmark Łódzki

(Dokończenie ze str. 1) rzędu GS — Hieronima Ziemięwicza i wiceprezesa Stanisława Turlińskiego. Przejmujące trzy dni trwania „Jarmarku” karczmą prowadzona będzie przez zespół kierowany przez Małgorzatę Janaszkiwicz z baru „Turystycznego” w Andropolu, a później przez zespół kierowany przez Zygmunta Sulikowskiego z baru „Podmiejskiego” w Nowosolnej.

# Kronika wypadków

▲ O godz. 6.45 w Zgierzku na skrzyżowaniu ulic Piłkowskiej i Nowotki jadąc motocyklem IM 5261 Marek H. uderzył w tył „Warszawy”. Nieortogonalnie kierując przewieziono do szpitala, skąd został zwolniony.

▲ O godz. 9.30 w Zabłoczach nieznana kobieta dostała się pod koła autobusu ponosząc śmiertelne rany. ▲ O godz. 11.55 na ul. Felickiego 17 9-letnia Marianna J. wybiegła zsa stojącego autobusu i potrącona została bokiem autobusu MPK. Dziecko doznało otwartego złamania nogi i przebywa w szpitalu.

▲ O godz. 12.45 na ul. Wólczańskiej 23 kierowca „Syreny” IT 6033 Andrzej K. potrącił na przejściu dla pieszych Marię M. lat 68 zam. w Kaliszu, która poniosła śmierć i Stanisław L., która opatrzona została w pogotowiu. Zwioki denatki przewieziono do Zakładu Med. Szpitala w Andropolu.

▲ O godz. 13.45 na ul. Stalingradzkiej 14 10-letni Dariusz F. wybiegł na jezdnię i potrącony został przedem autobusu. Chłopca z poważnymi obrażeniami przewieziono do szpitala.

▲ O godz. 15.40 przy zbiegu ulic Kazińskiego i Zgierskiej jadący motocyklem IH 210 Wincenty S. spowodował zderzenie z motocyklem 7643 PP. Obaj kierowcy opatrzeni zostali w pogotowiu.

▲ O godz. 16.05 na ul. Promińskiej 124 jadąc motocyklem IM 8164 Mirosława S. potrącił na przejściu dla pieszych Ewę L. lat 11. Dziewczynka przebywa w szpitalu. Świadek był wywołany do WKRD MO ul. Wł. Bytomskiej 60 tel. 715-98.

▲ O godz. 16.08 na ul. Tuwima 25 7-letni Robert D. wszedł nieostrożnie na jezdnię i potrącony został przez samochód „Piat”. Dziecko przewieziono do szpitala.

▲ O godz. 16.35 na ul. Kasprzaka 57 Rajmund Ch. lat 31 wszedł nieostrożnie na jezdnię i potrącony został przez motocykl IH 8059 prowadzony przez Marka K. Pieszy opatrzone zostały w pogotowiu, kierowca przebywa w szpitalu. (kl)

# SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

## Gratulacje dla piłkarzy, trenerów i działaczy

### Jedenastka Widzewa wicemistrzem Polski!

Piłkarze Widzewa nie zaprzeczali szansy i zwyciężając wczoraj w ostatnim meczu wiosennej rundy zespół Szombierek w Bytomiu 1:0 (0:0) sięgnęli po wicemistrzostwo zawodowców, trenerów P. Kowalskiego i Zb. Kociolka, a także działaczy RTS Widzew.

Jedyna bramka we wczorajszym spotkaniu wyceniona wartością tytułu drugiej drużyny ekstraklasy w sezonie 1978/79 zdobył w 68 minucie bytomskiego meczu — Kowalczyk.

Piłkarze Widzewa rozpoczęli spotkanie na bytomskim boisku w swoim stylu. Podobnie jak to miało miejsce w poprzednich pojedynkach mistrzowskich, widzowscy ruszyli do szturmu na bramkę Szombierek z ogromną werwą — a jednocześnie czujni w obliczu każdej ewentualnej kontry przeciwnika. Pierwszy kwadrans gry bez żadnej przesyady trzeba zapisać na konto łodzian. Potem drużyna Szombierek otrząsnęła się nieco z tej przewagi i kilka krotnie przeprowadziła akcje ofensywne. Podobnie było w kilka minut po przerwie. Zabrąco drużynie Szombierek tzw. siły przebojowej. Trudno się temu dziwić, bowiem piłkarze Widzewa bardzo umiejętnie rozbiłi ataki rywala, wykorzystując zarazem każdą nadarzącą się okazję do kontrataku. Właśnie jedna z błyskawicznych kontrownego zespołu przeprowadzona w 68 minucie spotkania zakończyła się celnym dośrodkowaniem piłki przez Zawadzkiego i strzałem Kowalczyka go nie do obrony. Wprawdzie gospodarze próbowali odrobić stratę, ale

skończyło się tylko na dobrych chęciach, bowiem jedna z ciekawych akcji zakończyła się dość niebezpiecznym strzałem Wojtowicza, ale piłka poszybowała jednak obok słupka bramki Burzyńskiego. W innych sytuacjach Burzyński znajdował się zawsze na posterunku, mając przy tym doskonałe wsparcie własnego bloku defensywnego.

W meczu z Szombierkami Widzew wystąpił w zestawieniu: Burzyński, Kostrzewski, Chodakowski, Janas, Grębosz, Zawadzki, Pyrdol (Tolkiński), Rosborski, Boniek, Dawid (Jędrzejczak), Kowalczyk. Nie wystąpił w tym meczu chory Blachno i ukarany żółtą kartką Możejko. Obaj jednak radośnie przeżywali zwycięstwo w Bytomiu, mając satysfakcję, iż końcowy sukces jest również ich dziełem.

Widzew nie zawiódł więc swoich kibiców, kończąc pierwszoligowe boje z zdobyciem miana drugiego zespołu ekstraklasy. Radość na Widzewie (a i zapewne w innych rejonach Łodzi), zaś smutek w Rybniku i Tychach, po gładkiej tamtejszych drużyn ROW i GKS.

Komplet wyników 30 kolejek: Zagłębie — Legia 2:1 (1:0) Wisła — Górnik 0:1 (0:1) Szombierki — Widzew 0:1 (0:0) Ruch — Stal 0:2 (0:1) Odra — Pogoń 1:1 (0:0) ŁKS — GKS Tychy 3:1 (0:0) Lech — Śląsk 2:0 (2:0) Arka — ROW 0:0

### KONCOWA TABELA EKSTRAKLASY

zawodnik	remisy	porażki	bramki	punkty	
1. Śląsk	17	7	6	41:19	38-32
2. Widzew	14	10	6	38:22	46-31
3. Górnik	15	7	8	37:23	41-32
4. Stal	14	8	8	36:24	42-30
5. Zagłębie	12	11	7	35:25	40-28
6. Pogoń	14	7	9	35:25	38-44
7. ŁKS	12	9	9	33:27	35-29
8. Legia	12	6	12	30:30	40-38
9. Szombierki	11	5	14	27:33	34-35
10. Wisła	9	9	12	27:33	32-33
11. Arka	10	7	13	27:33	27-32
12. Odra	8	10	12	26:34	36-39
13. Ruch	8	10	12	26:34	30-40
14. Lech	9	5	16	23:37	37-48
15. GKS T.	5	11	14	21:39	33-41
16. ROW R.	8	17	18	18:42	29-46

### ZWYCIĘSTWO LIVERPOOLU

Piłkarze mistrza Anglii FC Liverpool wycyżli Klubowy Puchar Europy. Wczoraj na Stadionie Olimpjskim w Rzymie Liverpool pokonał w finałowym meczu mistrza RFN Borussia Mönchengladbach 3:1 (1:0).

Bramki strzelili: dla Liverpoolu — McDermott, Smith i Nealon z karnego, dla Borussii — Simonsen.

## E. Rasch (NRD) zdobył Wielką Nagrodę Polski

Wielką Nagrodę Polski w wyścigu na 200 m zdobył kolarz NRD Emanuel Rasch, który wygrał finisz z medalistami olimpijskim Jurgenem Gosschke. Dwaj ci zawodnicy wykazali najwyższą formę i rozgrywali wszystkie pojedynki doskonale taktycznie.

Trzecie miejsce na podium zwycięzców zajął najlepszy obecnie nasz sprinter — Benedykt Kocot z Zielonki. Opolskiej, jest to niewątpliwie sukces naszego sprintera, który w drodze do podium pokonał wielu sławnych w Europie kolarzy m. in. takich zawodników jak: Vymazal, Kocirek, Jelinek i Berger.

Na słowa pochwały zasłużył Wiesław Raczynski ze Spolem, który wykazał wielką bojowość, ale brak mu jeszcze rutyny zwłaszcza z wychodzeniem na prostą w wirażu. Tak czy inaczej zajęcie czwartego miejsca przez W. Raczynskiego jest chyba największym sukcesem życiowym tego uzdolnionego torowca.

Nagrody zwycięzcom wręczył sędzia główny wyścigów M. Kosicki, oraz T. Domański i B. Rzepecki.

W wyścigach drużynowych rozegranych na dystansie 4 km nie było zasadniczo biorąc żadnych poważniejszych niespodzianek. Goście zagraniczni nie odegrali poważniejszej roli. Jak było do przewidzenia pierwsze miejsce i nagrodę ofiarowaną przez ŁOZKolarski zdobyła pierwsza drużyna kadry narodowej Polski uzyskując czas 4:44.08. Drużyna jechała w reprezentacyjnym składzie: J. Jankiewicz, K. Sujka, J. Glowacki i P. Kaczorowski. Wydaje się nam, że kolarzy tych stać na uzyskanie znacznie lepszego czasu. Trzeba jednak nadmienić, że zawodnicy startowali w czasie przenikliwego chłodu i przy stosunkowo słabym rywalizacji. Następne miejsca zajęli: Polska II, Polska III, Kuba, oraz Bułgaria.

Interesujący przebieg miał wyścig dystansowy rozegrany na 30 okrężnych toru. Startowało 38 kolarzy. Walka o punkty była wyjątkowo interesująca. Kolarze zagraniczni zajęli dalekie miejsca. Walka o pierwsze miejsca rozegrała się między faworytami. Klasa dla siebie byli: Jankiewicz, Glowacki, Świderek i Kaczorowski.

Wyścig wygrał J. Jankiewicz. Plast, Nowa Ruda — 28 pkt., 2) J. Glowacki, Włókniarz Kalisz — 27 pkt., 3) A. Świderek, Gwardia Łódź — 11 pkt., 4) P. Kaczorowski, Gwardia Łódź — 10 pkt., 5) A. Piotrowski, LKS Zdzierz — 6 pkt., 6) Zb. Ryk Spolem — 4 pkt.

## Władysławowi Paczesnemu

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

Z O N Y  
składają:  
Zarząd, Rada Sp-ni, Rada Zakładowa, POP PZPR oraz koleżanki i koledzy.

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 maja br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza przy ul. Szczecińskiej.

## KOLEŻANEC HENRYCE WIŚNIEWSKIEJ

wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu

O J C A  
składają:  
DYREKCJA, KZ PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI I KOLEDZY z PRZEDZALNI CZESANKOWEJ „ARELAN” w ŁODZI

## Komunikat Totka

W zakładach Dużego Lotka z dnia 22.05. 1977 r. stwierdzono:

losowanie I  
1 rozw. z 6 trafieniami — wygrana 772,547 zł  
2 rozw. z 5 traf. prem. — wygrana po 386,274 zł  
3 rozw. z 4 traf. zwykt. — wygrane po około 4.500 zł  
9.644 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 133 zł  
140,580 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 9 zł

losowanie II  
58 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 29,273 zł  
3.008 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 846 zł  
60.606 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 70 zł

MAŁY LOTEK  
I losowanie:  
5, 12, 19, 26, 34  
II losowanie:  
4, 8, 21, 22, 35

końcówka banderoli: 4539  
EXPRESS LOTEK  
14, 28, 32, 42, 49

## W kwestii formalnej

Długie serie — oto sposób na lepsze zaspokojenie potrzeb. Krótkimi seriami nie się nie wskóra, tylko dystans będzie się zwiększać.

Recepta powyższa nie ma konkurencji, nawet w krajach superbogactw. Wypisali ją dawno ekonomiści, trzymają się jej producenci.

Nasze serie są za krótkie — musimy wydłużać serie!

Tak sobie powtarzając współczesne abecadło postępu konsumpcyjnego, włożyłem w zamek klucz. Przekreśliłem, otworzyłem — i nagle skoczył do mnie zaciekle ratłerek. Z kuchni zaś odezwał się damski głos: Franiu, Kochanie, jak się czujesz, że już jesteś, właśnie dochodzą kartofle. — Za ułamek sekundy damski głos — jeżeli tak można powiedzieć — rzucił mi się na szyję, by za kolejny ułamek sekundy zapytać: — Przepraszam, a pan kto, co pan tu robi, jak się pan dostał? — W następnym ułamku sekundy damski głos wrzeszczał wniebogłosy: ratunku! złodziej!

Teraz ja przystąpiłem do akcji: to ja panią pytam co pani tu robi, kim pani jest, co to za ratłerek, czyj ten ratłerek i co to za Kochany Franiu, dla którego dochodzą kartofle? Gdyby to nie była kobieta, a do tego blondutosa i długonoga, pewnie też bym krzychał: ratunku, złodziejka, przyszła okraść i jeszcze gotuje kartofle dla Kochanego Frania!!!

Po chwili oboje żęśmy się zorientowali, że padliśmy ofia-

## Spotkanie z długą serią

... długich serii. I blondutosej długonogiej blok był z długiej serii, i zamek w drzwiach z długiej serii. Tylko jej ratłerek, jej Kochany Franiu i ona sama byli z serii krótkich. Kiedy już zostałem zaproszony na salony, kiedy przyszedł Kochany Franiu, kiedy na stole zjawily się rzeczony kartofle, kiedy siedliśmy w fotelach i trzasnęliśmy sobie „żytnią” za zdrowie długich serii, przyszła pora na filozoficzną sjęstę.

Zaczęło się dość niewinnie. Blondutosa jąła się zżymać: proszę, niech pan na mnie tak nie patrzy, sukienka jest wygnieciona, ale zrzuciłam dzinsy, ponieważ aż się zagotowałam, kiedy w autobusie połowa kobiet była w dzinsach. Na to rzekł Kochany Franiu: dziś kobiecie wystarczy kozuch na zimę, dzinsy na lato i już będzie modna. Odrzekłem: idziemy na długie serie. A potem zaczęliśmy liczyć: ich meble niby inne niż moje, a jednak takie same; gdyby tylko zmienić stonę nad tapczanem, abażur u sufity i na miejscu „słoneczników” Van Gogha zawiesić talerz w ludowy rzucik — byłoby moje mieszkanie. Do tego dodał: identyczne kuchnie, identyczne zlewozmywaki, identyczne łóżki, identyczne pralki, identyczne wanny, identyczne wieszaki, no i identyczne Fiaty 126p.

— Do czego to dojdzie, nie wie pan czasem? — zapytał Kochany Franiu.

— Do postępu — zauważyła ironicznie długonoga.

— Do szybszego zaspokojenia potrzeb — odpowiedziałem zgodnie z najprawdziwszą prawdą.

Kochany Franiu natął „żytniej”. Zaczęły się humory poprować, w związku z czym zaprosiłem ich na d.c. do siebie. Ale długonoga odmówiła kategorycznie, zaś Kochany Franiu tyknął do mnie porozumiewawczym uśmiechem. I w tym momencie zrozumiałem, że nie będziemy niewolnikami długich serii. Dobrze, że chociaż każdy z nas ma inne zdanie — westchnąłem. I w tym cała pociecha. Długonoga jest zdania, że nie pójdą. Kochany Franiu nie ma zdania. Ja zaś natarłem ostro. Trzy osoby i trzy poglądy. Zdrowo. Tylko tak dale, a nie straszne nam będą długie serie. Kiedy uwolnięm dopiero co poznanych przyjaciół od swojego towarzysztwa — pomyślałem dalej optymistycznie: to dzięki długim seriom spotkałem sympatycznych ludzi, pogadałem i teraz mogę spokojnie obejrzeć w „knie 34 milionów” Kojaka.

TOMASZ JERKO

Arelan — to przedziałnia i farbiarnia. ARELAN dysponuje także małą dziewiarnią dyżurną, która istnieje po to, by sprawdzać gatunek przedzy wyprodukowanej w zakładzie. Jeśli przedza jest zła — pierwszym argumentem jest jakość surowca; tłumaczeniami nikt jednak gatunku przedzy nie podnieśli — najtrudniej szukać winy u siebie. Nie przesadzajmy — oczywiście — nie zawsze winy, ale — powiedzmy — przyczyn niedoskonałej jakości przedzy. W ARELANIE zaczyna od siebie...

# Odmładzanie 100-latk

Ten sposób myślenia: szukać rozwiązania u siebie — stał się chyba przyczyną, że trwający od dwudziestu lat proces modernizacji

fabryki przebiegał cicho, spokojnie, skutecznie, a przede wszystkim tanio... Nikt nie podejrzewał, że w ruchliwym punkcie miasta w cieniu „Uniwersalu”, rozbił się do fundamentów budynek fabryczny, wznosił nowy, podnosił i zmieniał dach nad następnymi, budując trzeci — zupełnie nowy obiekt — instaluje nowe maszyny. Modernizacja cicha, bez rozgłosu, dramatycznych narad i niebezpiecznych „poślizgów”.

Zakład ma prawie sto lat. Czy nikomu nie przyszło do głowy ubiegać się o nowa inwestycje? Stare mury, lokalizacja nie najszybsza — bo przekreślająca jakis wielki rozmach — rynkowa produkcja... Argumentów przemawiających za nowa inwestycja nie brakowało.

Dyrektor ARELANU, mgr Kazimierz Spiewak (37 lat w zakładzie, 23-ci rok na stanowisku dyrektorskim).

— Nie przyszło, bo chodziliśmy twardo po ziemi. I byłoby to niecelowe. Ani szans ku temu nie mieliśmy i — co istotne — nie było potrzeby. Po co, skoro mogliśmy zmodernizować całą produkcję w starych murach?

Cel — modernizacja parku maszynowego — przyświecający w latach sześćdziesiątych, nie zmienił się do tej pory. Inne jest tempo zmian. Jeśli przed modernizacją pracowno w ARELANIE jeszcze na maszynach dziewiętnastowiecznych, to mowy nie ma by maszyny aktualnie montowane miały przetrwać tyle samo. Technika stała się coraz szybciej, stąd przymiarki — już w tej chwili — do wymiany urządzeń w farbiarni zainstalowanych w latach sześćdziesiątych. Modernizacja jawi się w ARELANIE jako proces permanentny.

W starym oddziale przedziałni (obecnie oddział „Savio”) ograniczono się do wymiany szwedowego dachu, podnosząc go jednocześnie. Dach wymieniano „w biegu”, bez przerywania pracy maszyn i ludzi. Wymagało to dużego samozaparcia załogi ARELANU i przedsiębiorstwa budowlanego.

Są w ARELANIE jeszcze ludzie, którzy pamiętają jak w czasie upałów polewano wodą podłogi w halach i dachy żeby obniżyć tem-

perature. Tak było zaraz po wojnie. Obecnie wszystko załatwia klimatyzacja. Zadbane o rozbudowę urządzeń sanitarnych, szatni, natrysków.

Gdyby projektowano nowa fabrykę, rozwiązane byłoby na pewno inne, ale tu działano środkami dostępnymi na miejscu, w zasięgu własnej ręki, funduszami wygospodarowanymi — powiedzmy — „ucielanymi”. Efekt, to nie fabryka — pałac, jak „Dywilian”, „Bisłona”, „Polanil”, ale na pewno fabryka wygodna, o której starych kątach myśli się z sentymentem...

Modernizacja kosztowała (przypomnijmy, że mury są za pół darmo) w latach 1971—1975 około 200 milionów. Pozwoliło to ARELANOWI zwiększyć produkcję z 2700 ton do 3400 ton przedzy i stać się jednym z większych w kraju producentów włókni, a nawet wystartować z produkcja mohairu. Włókni produkuje się 700 ton, jednak wybór w sklepach jest ciągle jeszcze za mały. „Polanil”, którego koszt budowy przekroczył miliard złotych, produkuje ponad 1000 ton włókni. To porównanie z „Polanilem” nalebniej przemawia za modernizacją, za jej przetrwaniem wszędzie tam, gdzie jest to możliwe.

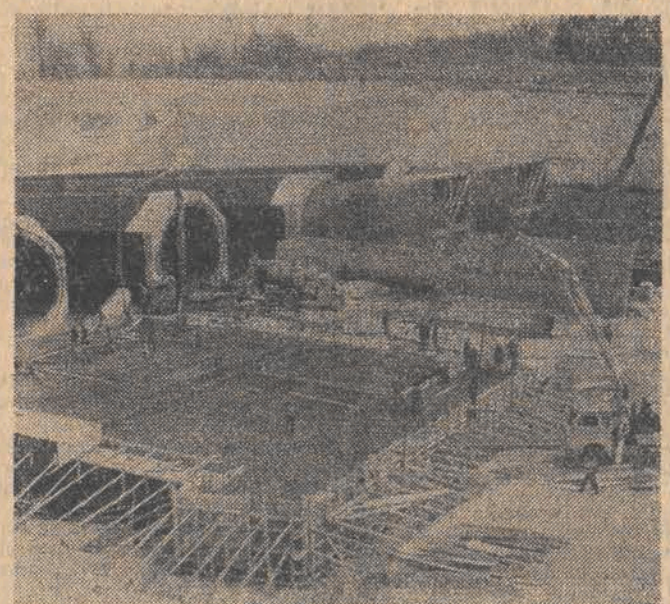
Dyrektor Spiewak mówi, że nie zdarzyło się nigdy, by jakieś zakontraktowane maszyny stały na deszczu. Zawsze w porę własne brygady znajdowały miejsce i czas by je zmontować. Dyrektor wspomina o istniejącym w tej chwili „Luzie”. Jeśli chodzi o powierzchnie pod następnymi maszynami. Niemniej przy stuletnich murach pewnych progów nie da się przeskoczyć. Realne myślenie nie pozwala na wysuwanie prognoz zbyt fantastycznych. Jeśli się wie, w ARELANIE myśli o podniesieniu produkcji, to przy istniejących maszynach da się osiągnąć 4000 ton przedzy rocznie i oczywiście zwiększyć produkcję włókni.

W ARELANIE są maszyny wyrczające człowieka w 90 proc. („Savio”), ale istnieją jeszcze, niestety, maszyny wyrczające pracownika tylko w 10 proc. Celem intensywnej modernizacji „arelanowskiej” jest właśnie doprowadzenie do parku najnowocześniejszego, dającego najlepszą, najnowszą produkcję i maksymalnie wyrczającego człowieka. Pierwszy jej etap — lata sześćdziesiąte — dał duży wzrost produkcji, ale także możliwość zmniejszenia zatrudnienia o ponad tysiąc osób.

Obecnie w zakładzie wzięto kurs — po wszystkich przetóbkach budowlanych i innych — już tylko na technice i nowoczesności.

A. PONIATOWSKA

## Meldunek z budowy



Elektrownia wodno-szczytowo-pompowa w Żarnowcu, zlokalizowana jest nad Jeziorem Żarnowieckim, które stanowić będzie główną rezerwę wody. Aktualnie roboty budowlano-montażowe skoncentrowane są na zasadniczych obiektach: na siłowni, zbiorniku górnym oraz na rurociągach do przetaczania wody.

Siłownia będzie swoistym magazynem energii elektrycznej: zainstalowane w niej tzw. odwracalne turbiny będą w ciągu nocy przetaczać wodę z jeziora do położonego wyżej sztucznego zbiornika. W ciągu dnia spływająca z powrotem woda, uruchomi generatory prądotwórcze. Na bloku siłowni brygady „Energomontaż — północ” zainstalowały 4 wielkie spirale, połączone z rurami ssącymi wodę z jeziora. Na nich ustawione zostaną cztery turbiny, każda o mocy 170 MW. Trwa również montaż rurociągów przetaczania wody. Jednocześnie rozpoczęto uszczelnianie sztucznego zbiornika asfaltobetonem.

CAF — Uklejewski

## PRAWO I ŻYCIE

Antoni C., inżynier-mechanik z Warszawy, przebywał 23 czerwca zeszłego roku w Piotrkowie Tryb. Przejechał tu swoim samochodem marki „Volkswagen” do znajomych. Zaproponował Alicji B. wjazd do drugiego znajomego, mieszkającego przy innej ulicy. Najpierw jednak chciał pokazać sprawność swojego wozu i obiecał kilka ulic, zatrzymując się ponownie przy Sadowej 30 — tam, gdzie mieszkała Alicja B. W tym czasie nadjechał samochodem „Fiat 126p” Włodzimierz G., właściciel połowy domu przy ul. Sadowej 30 (właścicielka drugiej połowy jest Alicja B. — jego siostra). Zatrzymał samochód w pobliżu „Volkswagena”, podszedł do Antoniego C. i zapytał: „Masz coś?”. Otrzymał odpowiedź twierdzącą...

Wtedy właśnie nadjechał samochody z funkcjonariuszami Milicji Obywatelskiej. Widać to Alicja B. zapytała bezradnie Antoniego C.: „Co mam robić?” — i pokazała kosmetyczkę. Antoni C. wyraził się bardzo nieelegancko i kazał jej iść do domu. Drogi zastąpił jej funkcjonariusze MO i polecił ją zająć miejsce w samochodzie Włodzimierza G. Samochody ruszyły w kierunku wskazanym przez milicjantów, którzy otworzyli i zamkaly kawałki. Włodzimierz G. odebrał od Alicji B. kosmetyczkę i wrzucił na leżadnie pod koła „Fiata 126 p”.

Dlaczego chcieli pozbwić się damskiej kosmetyczki? Otóż zawierała ona bowiem dowody znacznie obciążające nie tylko znana nam już trójkę. W kosmetyczce były trzy sztuki złota o wadze 100 gramów każda oraz cztery monety złote południowoafrykańskie emisji 1976 r.

Cała trójka została przyjeta w Komendzie Wojewódzkiej MO, a następnie funkcjonariusze zostali upoważnieni do przeszukania pomieszczeń zajmowanych przez Alicję B. przy ul. Sadowej 30. Znalezione dość interesujące przedmioty, a miedzy innymi cechownik metalowy do wybijania próbek „585”, Pan Włodzimierz G. miał przy sobie około 40 tys. zł. Zapytany o zawartość kosmetyczki i o pieniądze, powiedział otwarcie że handluje złotem — oczywiście nielegalnie — że złote monety i sztuki nabywał od 1975 r. od Antoniego C. z Warszawy, a następnie sprzedawał z zyskiem różnym osobom na terenie Piotrkowa.

Dzień, który zakończył się dla nich tak niepomyślnie był dniem kolejnej transakcji. Zgodnie z umową zawartą przez Włodzimierza G. dwa dni wcześniej w Warszawie — Antoni C. przyjechał do Piotrkowa z „towarem”. Miał zawiązać się u Józefa Z., ale zatrzymał się przy ul. Sadowej u siostry Włodzimierza G. — Alicji i przekazał jej przywiezione złoto...

## Zofia Tarnowska

Wiemy już co było dalej, ale nie wiemy co było przedtem. Szczegółowe informacje zawarte są w akcie oskarżenia, który obejmuje 11 osób, wobec których sformułowano trzydzieści zarzutów dotyczących nielegalnego handlu złotem.

Wyjaśnienia Włodzimierza G., złożone przed prokuratorem w październiku 1976 r. sumują całokształt jego przestępczej działalności. Od jesieni 1974 r. do 23 czerwca 1976 r. nabył on od Antoniego C. około 115 złotych monet południowoafrykańskich, co najmniej 22 sztuki złota, 40 łańcuszków złotych z krzyżykami i znakami zodiaku oraz około 5 tys. dolarów. Sprzedał współoskarżonym (i innym osobom) większość tych przedmiotów z odpowiednim zyskiem. Ponadto od różnych osób nabywał — i różnym osobom sprzedawał — kamienie syntetyczne.

Interesujące okoliczności dotyczy Antoniego C. W 1972 r. został on ukarany orzeczeniem karnym przez Urząd Celny w Zbrzydowicach za przewożenie przez punkt graniczny bez oclenia 100 bluzek, 36 perfum damskich i 36 chustek na głowę, a 3 lipca 1975 r. ukarany został prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku (ka-

## Zaślepieni złotem

... jednego roku pozbawienia wolności z zawieszeniem na 4 lata i grzywna 70 tys. zł) za przestępstwa przeciwko Ustawie Karnej Skarbowej. Utrzymywał on bliskie kontakty z cudzoziemcami — Jugosłowianinem, Libijczykiem i Kuwejtczykiem. Ten ostatni wlaścił 400 dolarów USA na jego konto w banku PKO SA w Warszawie.

Głównymi odbiorcami złota od Włodzimierza G. byli: Józef Z. — nauczyciel z Piotrkowa, Tadeusz J. — mechanik samochodowy i Władysław M. — właściciel gospodarstwa rolnego we wsi Janków. Zatrzymaliśmy się na razie przy tym ostatnim. W 1972 r. był on jednym z wielu oskarżonych odwołujących przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi za tego samego typu przestępstwo. Został wówczas skazany na rok i sześć miesięcy pozbawienia wolności i 70 tys. zł grzywny. Został zwolniony po odbyciu 10 miesięcy kary. Jak widać z nowej sprawy, potrakował pobyt w zakładzie karnym jako urlop i wrócił do przestępczego procederu. Jest recydywistą. Wartość nabytych przez

## Zofia Tarnowska

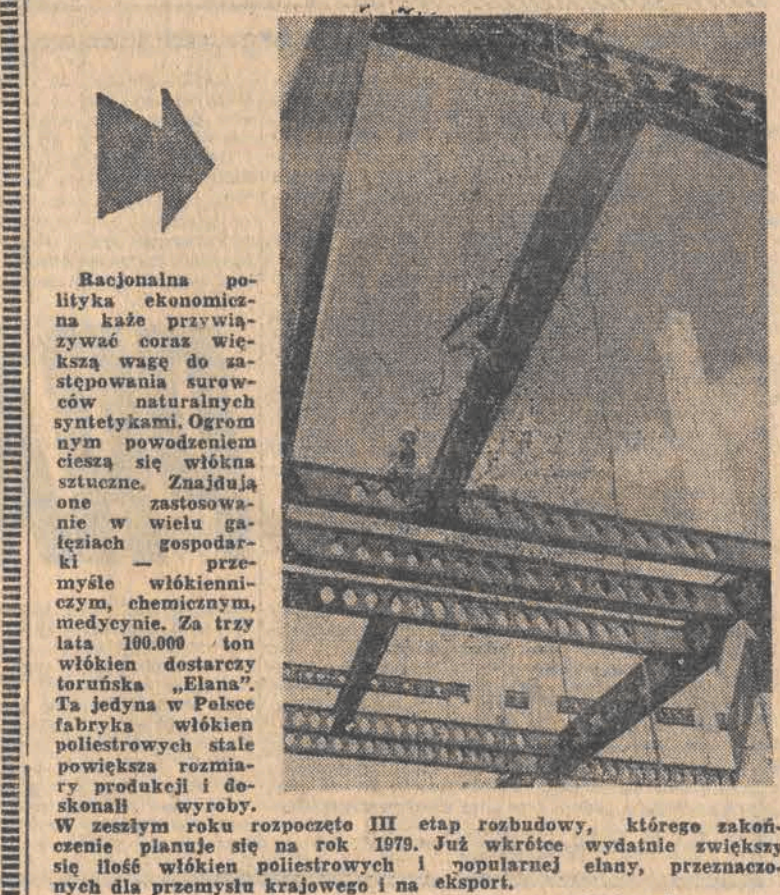
niego złotych monet i sztabek od Włodzimierza G. wynosi przeszło 350 tys. złotych. Widocznie Władysław M., który skończył już 63 lata, nie może wyzwoić się z oczarowania złotem.

Nauczyciel Józef Z., zarabiający około 4 tys. złotych, traktował swój zawód formalnie, a faktycznie zajmował się nielegalnym handlem złotem na wielką skalę. W jego mieszkaniu znaleziono wiele złotych przedmiotów, a poza nimi kamienie syntetyczne, pieniądze obiegowe Kanady, Rumunii, NRD, USA i Wielkiej Brytanii. Nie stanowiło dla niego żadnego problemu wynajęcie taksówki do Szczecina, żeby pojechać tam wraz z Alicją B. po kamienie syntetyczne. Zakres jego obrotów ilustrują zeznania jednego ze świadków, któremu Józef Z. zlecał (za określoną odpłatnością) sprzedać złotych pierścionków, obracek oraz kamieni syntetycznych. W ciągu jednego roku świadek przekazał mocodawcy 225 tys. złotych ze złeonej sprzedaży. Cześć pierścionków otrzymanych do sprzedaży od Józefa Z. posiadała próbę „585”, co wiąże się ze znalezionym w mieszkaniu Alicji B. cechownikiem.

Tadeusz J. też ma ładne konto, m.in. zakwestionowane przez służbę celną przy przejściu granicy ZSRR nielegalnie przewożone wyroby ze złota — 14 pierścionków, trzy złote obraceki i in. Wszystko to był ukryte w otworze ogrzewczym samochodu, który także został zakwestionowany. Nie wywarło to większego wrażenia na właścicielu, bowiem wkrótce kupił sobie nowy samochód — „Fiata 125 p”.

O wielkości nielegalnych obrotów i uzyskiwanych w ten sposób dochodów przestępczej grupy niech świadczy następująca manipulacja: z jednej złotej monety południowoafrykańskiej produkowano 10 pierścionków, które sprzedawano za 5.000—7.000 zł sztuka. Uzyskiwano 60 tys. zł. Moneta kosztowała 25 tys. zł. Kamienie syntetyczne — 10 tys. zł. robocizna — tyleż. Przetworzenie jednej monety na pierścionki dawało 20 tys. zł zysku. Nic więc dziwnego, że Włodzimierz G. i Józef Z. jeździli do Kielc w poszukiwaniu wykonawców pierścionków, a w świetle tych faktów specjalnego znaczenia nabiera cechownik „585”. Miał on — odbity na pierścionku — wzbudzać zaufanie nabywców. I wzbudzał — jak wynika ze sprawy.

Oczarowanie złotem i nielegalnymi, a łatwymi zyskami, jest czynem w rodzaju nalogu. Widocznie koszty w postaci kar pozbawienia wolności i wysokich grzywnien zalicza się do kosztów własnych „przedsiębiorstwa”, przewidując ryzyko „wpadki” i tej karnych skutków. Wślakaja one niejako bez śladu w rozmiały nielegalnych interesów i uzyskiwanych z nich zysków.



Bacjonalna polityka ekonomiczna każe przywiązywać coraz większą wagę do zastępowania surowców naturalnych syntetykami. Ogromnym powodzeniem cieszą się włókna sztuczne. Znajdują one zastosowanie w wielu gałęziach gospodarki — przemysłu włókienniczym, chemicznym, medycynie. Za trzy lata 100.000 ton włókien dostarczy toruńska „Elana”. Ta jedyna w Polsce fabryka włókien poliestrowych stale powiększa rozmiary produkcji i doskonali wyroby.

W zeszłym roku rozpoczęto III etap rozbudowy, którego zakończenie planuje się na rok 1979. Już wkrótce wydatnie zwiększy się ilość włókien poliestrowych i popularnej elany, przeznaczonych dla przemysłu krajowego i na eksport.

CAF — Zolnowski

# Urlopowe uprawnienia chałupników

Chałupniczym kodeksem pracy nazwano rozporządzenie Rady Ministrów z 31 grudnia 1975 r., które przyznało osobom wykonującym pracę nakładczą niemal w całości te same uprawnienia, co ogółowi zatrudnionych. Przede wszystkim zaś zapewniło chałupnikom prawo do corocznego, nieprzerwanego urlopu wypoczynkowego w wymiarze zależnym od okresu zatrudnienia, do którego (tak, jak wszystkim pracownikom) wlicza się okres nauki w szkołach ponadpodstawowych.

Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie zachorowała i po 6-miesięcznym okresie pobierania zasiłku, nie została skierowana na rentę inwalidzką. Zakład rozwiązał wtedy ze mną umowę o pracę. Było to w styczniu br. Gdybym była — jak dawniej — pracownikiem, wypłacono by mi bez słowa ekwiwalent za nie wykorzystany urlop wypoczynkowy za rok 1977, a tak nie dostalabym ani grosza. Choć, przynajmniej, w roku ubiegłym, przy zmianie charakteru zatrudnienia, postąpiono ze mną jak należy, tj. udzielono mi w naturze 26 dni urlopu wypoczynkowego.

„Mój mąż od 5 lat jest chałupnikiem. Nowe rozporządzenie dało mu możliwość utrzymania urlopu w wymiarze wyższym niż dotąd, ale w grudniu ub. roku mąż zachorował i wszystko wskazuje na to, że będzie musiał zaniechać jakiegokolwiek pracy. W związku z tym mam pytanie: czy odchodząc ze spółdzielni, w której jest zatrudniony, uzyska ekwiwalent za nie wykorzystany urlop w roku 1976 i za pięć miesięcy bieżącego roku — bo właśnie w maju upełnił 6 miesięcy jego nieprzerwanej niezdolności do pracy?” — zapytuje pani M. P.

Nim przystąpimy do przekazywania naszym Czytelnikom stanowiska, jakie zajęło Ministerstwo Pracy, Plac i Spraw Socjalnych w obu opisanych przez Czytelników sytuacjach, przypomnijmy, jak w drodze wcześniej ustalonej wykładni powinno ustalać się wymiar urlopu chałupniczego. Najpierw trzeba obliczyć długość pracy nakładczą chałupnika, doliczyć do tego okres nauki w ZSZ, szkole średniej lub wyższej, albo inne okresy szkodliwe (jak służba wojskowa, czy służba w MO), a następnie za każdy miesiąc, w którym chałupnik nie był objęty ubezpieczeniem, odliczyć 1/12 część urlopu.

Ten sposób obliczania wymiaru

nie dotyczy tylko chałupników, będących inwalidami I i II grupy, oni bowiem od kilku lat korzystają już z urlopów w wymiarze przysługującym ogółowi pracowników.

A teraz, jak w świetle tych zasad wygląda kwestia urlopów osób, których dotyczy oba listy? Otóż, jak stwierdza ministerstwo — w myśli paragrafu 15 rozporządzenia RM z 1975 r., osobom wykonującym pracę nakładczą, urlopu wypoczynkowego za przepracowaną w całości lub części rok kalendarzowy udziela się w następnym roku kalendarzowym. Dotyczy to również tych wykonawców, którzy przepracowali część roku kalendarzowego po rozwiązaniu w danym roku stosunku pracy w zakładzie zwartym, gdzie wykonywali bieżący urlop wypoczynkowy, bądź otrzymali za niego ekwiwalent pieniężny.

W razie rozwiązania lub wygaśnięcia umowy o pracę nakładczą z innych przyczyn niż wymienione w paragrafie 6, ust. 1, pkt. 1 i 2 w/w rozporządzenia, wykonawcy przysługują ekwiwalent pieniężny za część urlopu, odpowiadającą ilości miesięcy przepracowanych w roku, w którym nastąpiło rozwiązanie, ewentualnie wygaśnięcie umowy o pracę nakładczą. A jeśli wykonawca nie wykorzystał należnego urlopu za przepracowany w całości lub w części ubiegły rok kalendarzowy, przysługuje mu ekwiwalent również za ten urlop.

A zatem autorka pierwszego listu — mimo, że w 1976 roku dołączyła już za ten rok pełny urlop wypoczynkowy — w chwili rozwiązania umowy w styczniu br., powinna otrzymać ekwiwalent za wszystkie miesiące pracy nakładczej, w których była objęta ubezpieczeniem. Podobnie spółdzielnia, zatrudniająca męża pani M. P. jest zobowiązana wypłacić ekwiwalent za należny mu w 1976 r. urlop i za te miesiące roku bieżącego, w których pobierał on zasiłek chorobowy.

## PO PRZELICZENIU NA ZŁOTE

T. P.: Mąż został oddelegowany do pracy za granicę, gdzie otrzymuje wynagrodzenie w walucie państwa, na terenie którego przebywa. Jego zakład płaci mi natomiast rozłąkowe w wysokości 102 zł dziennie i zasiłek rodzinny na dzieci. I właśnie chodzi mi o ten zasiłek: dopóki mąż był w kraju, zasiłek pobierał w podwyższonej wysokości. Teraz, od stycznia br., zakład wypłaca go w wysokości podstawowej. Na czym się opiera?

RED.: W przypadku gdy pracownik lub jego małżonek zostaje delegowany za granicę, wynagrodzenie, które otrzymuje dla celów zasiłkowych przelicza się na złote polskie — według obowiązującego kursu NBP, z dopłatą w przypadku gdy przebywa on w jednym z krajów socjalistycznych. Zasiłek ustala się dzieląc tak obliczone wynagrodzenie przez liczbę osób w rodzinie. Jeśli dochód do jednego członka rodziny nie przekroczył w poprzednim roku kalendarzowym 1400 zł, zasiłek wypłaca się w podwyższonej wysokości. Warto przy tym podkreślić, że dodatki za rozłąkę przy ustalaniu wysokości zasiłku nie bierze się pod uwagę.

PRZYDZIAŁ DLA SYNA  
K. R.: Zajmujemy wspólnie z rodzicami dwa pokoje z kuchnią w starym budownictwie. Przydział na mieszkanie otrzymaliśmy oczywiście rodzice, którzy teraz przenoszą się do mieszkania spółdzielczego. Nas jest na razie trzy osoby, tzn. ja, żona i dziecko. Myślimy, że sprawa będzie prosta i obejmujemy cały lokal, tymczasem powiedziano nam, że główny lokator jest zobowiązany przy przeprowadzce zabrać z sobą wszystkie osoby, które z nim dotychczas mieszkają.

RED.: To zależy od okoliczności, a te przed podjęciem decyzji badają i oceniają władze lokalowe. Najemca może np. wyprosić się do obszernego domu jednorodzinnego, który sobie wybudował. Może też przenieść się do skromnego M-2 lub M-3, w którym po prostu brak miejsca dla drugiej rodziny. O ile więc w pierwszym przypadku pozostawienie niektórych członków rodziny byłoby nie uzasadnione, to w drugim, terenowy organ administracji powinien uwzględnić wniosek dzieci posiadających własne rodziny i przydzielić im zajmowane dotychczas mieszkanie w całości lub części.

DODATEK OPIEKUŃCZY  
P. T.: Mieszkający z nami ojciec jest od wielu lat emerytem. W r. ub. zaliczono go do I gr. inwalidów, przysługując 500-złoty dodatek. Od kilku miesięcy ojciec czuje się nie najlepiej; wzywamy wtedy pogotowie lub lekarza. Czy po każdej takiej niedyspozycji ja lub mąż powinniśmy otrzymać kilkunastu zwolnienie, aby zapewnić mu nieprzerwaną opiekę?

RED.: Do I grupy inwalidów są zaliczone te osoby, które z racji wieku lub inwalidzтва wymagają stałej opieki i właśnie na pokrycie kosztów tej opieki — niezależnie od pobieranych świadczeń — ZUS przysyła im stały, comiesięczny dodatek pieniężny.

Wobec tego — jak wyjaśnia Wydział Zdrowia i Opieki Spo-

lecznej m. Łodzi — lekarze nie mogą orzekać o potrzebie zapewnienia opieki tym osobom, gdyż konieczność jej została stwierdzona już wcześniej.

## PRZECIĄŻENIE STAREJ CENTRALI

ST. K.: Mój numer telefonu zaczyna się od cyfry „2”. Gdy chcę szybko zadzwonić, muszę korzystać z aparatów sąsiadów, bo z mojego nie mogę się dozwonić. Pełnię poważną funkcję społeczną i telefon jest mi niezbędny, a tymczasem z domowego nie mogę szybko uzyskać połączenia. Dlaczego?

RED.: Pana uwagi przekazał Wydział Okręgu Poczty i Telekomunikacji. Na jej polecenie dokonano dokładnego sprawdzenia łączy telefonicznych oraz organów połączeniowych w centrali miejskiej. Usterkę nie stwierdzono.

Jest faktem bezspornym, niestety, że w godzinach między 8 a 15 na sygnał czeka się bardzo długo. Telekomunikacja tłumaczy ten stan przeciążeniem centrali.

## PREZJECIE Z RENTY NA EMERYTURĘ

L. M.: W maju przesłałam na rentę inwalidzką. Otrzymałam trzecią grupę. W czerwcu 1978 r. ukończyłam 55 lat. Mam za sobą 30 lat pracy zawodowej. Czy za rok będę mogła ubiegać się o emeryturę?

RED.: Tak, tylko że będzie Pani musiała w odpowiednim czasie poinformować ZUS o tym, że nabyła uprawnienia do wcześniejszej emerytury i chciałyby z tego tytułu otrzymywać świadczenia. Wówczas ZUS, na podstawie posiadanych dokumentów, obliczy wysokość emerytury i specjalnym piśmie powiadomi Pani o jej przysługaniu.

## NAGRODA BĘDZIE WYPŁACONA

E. L.: Zabrakło mi 12 dni do pełnego 25-lecia pracy. Zachorowałam wtedy i po wyczerpaniu zasiłku chorobowego, przeszedłam na rentę. Miałam jednak nadzieję, że zakład — w którym pracowałam tyle lat — nie zrobi mi krzywdy i premię jubileuszową wypłaci. Odpowiedziano mi jednak odmownie.

RED.: Sprawę skonsultowaliśmy z łódzkim Oddziałem Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości, który wyjaśnił, że w wypadku gdy pracownikowi brakuje stosunkowo krótkiego okresu czasu, a dalsza praca nie jest możliwa, bo właśnie przechodzi się na rentę lub emeryturę — można przyznać nagrodę jak za cały 25-letni bądź 35-letni okres pracy.

W sprawie wypłaty nagrody powinna więc Pani zwrócić się z pismem do dyrektora zakładu, dołączając dokumenty, stwierdzające posiadanie staż pracy lub poinformować, że znajdują się one w dyspozycji działu kadr.

## ODPRAWA DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW

R. K.: Dokładnie za rok ukończę 55 lat. Mogłabym wówczas skorzystać z wcześniejszej emerytury, gdyż mam za sobą 30 lat pracy. Ale, niestety, zachorowałam i musiałam przejść na rentę. Mam zał do losu, że nie pozwolił mi jeszcze ten rok przepracować, bo w naszej organizacji handlowej jest taki piękny zwyczaj, że kiedy pracownik odchodzi na emeryturę — otrzymuje „odprawę”. Ja, niestety, zostałam jej pozbawiona.

RED.: Odprawę, o której Pani pisze, przysługują na podstawie art. 11 zbiorowego układu pracy Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem”. Otrzymują jej nie tylko ci pracownicy, którzy odchodzą na emeryturę, lecz również idący na renty inwalidzką. Jedynie osoby przechodzące na renty chorobowe, których okres nie przekracza 12 miesięcy i po tym znowu wracają do pracy, nie otrzymują jednorazowej gratyfikacji.

## W WYNIKU REORGANIZACJI

P. M.: Żona przed kilku laty uzyskała w swoim zakładzie zgodę na naukę i przez cały czas jej trwania otrzymywała należny jej urlop szkoleniowy. Tymczasem zakład przeszedł reorganizację i żona musiała przenieść się gdzie indziej. Tu wszyscy byli z niej zadowoleni, dopóki nie poprosiła o urlop okolicznościowy na przygotowanie się do egzaminów maturalnych. Wprawdzie bezpośrednio kierownik wyraził na to zgodę, ale jego zwierzchni zakwestionował uprawnienia żony do płatnego zwolnienia. A jakie podano uzasadnienie? Wręcz szokujące. Nie mi kierowała panią do szkoły?

RED.: W zasadzie prawo do płatnego urlopu szkoleniowego i innych ulg jest związane z zakładem, który skierował pracownicę do szkoły. Na mocy uchwały nr 64 Rady Ministrów (MP 18/73) te same uprawnienia należą się też pracownikom, którzy zmienili miejsce zatrudnienia w wyniku porozumienia obu pracodawców lub ich jednostek nadrzędnych. Ale § 16 ust. 3 stwierdza, że wszystkie ulgi i świadczenia przewidziane w uchwale mogą być przyznane i tym pracownikom, którzy odeszli z poprzedniego miejsca nie ze swojej winy.

W tym kontekście odmawianie płatnego zwolnienia pracownicy — po rozwiązaniu z nią umowy w wyniku reorganizacji — trzeba traktować co najmniej jako nieporozumienie, które powinno być co prędzej wyjaśnione. Stanowisko, jakie zajęł nowy zakład w stosunku do niej, trudno bowiem uznać za prawidłowe.

**POCZTA czytelników DP**

### Wątpliwe oszczędności

Ukazał się w sprzedaży „Rejonowy rozkład jazdy pociągów — Łódź, wały od 22. V. 1977 — 27. V. 1978”. W stosunku do obowiązującego w poprzednim okresie jest on cieńszy o 16 stron. Oszczędność papieru osiągnięto nie drogą zmian redakcyjnych w części „Informacje ogólne” lub zrezygnowaniem z reklam, lecz ograniczeniem ilości tabel właściwego rozkładu jazdy. Nie zamieszczono m. in. tabeli 420: Łódź Kaliska — Kutno — Toruń — Gdynia (dawniej 8 stron), ujmującej prawie 1/3 pociągów odjeżdżających lub przyjeżdżających przez Łódź. Nie ma w nim również tabel dla linii kolejowych, bardzo często wykorzystywanych przez łódzian jako dojazdowe do pracy lub wycieczkowe (no. 101: Piotrków Tryb. — Sulejów; 102: Koluszki — Budziszewice; 113: Tomaszów Maz. — Radom; 113a: Tomaszów Maz. — Spała).

Z powyższych przyczyn wydawnictwo, przeznaczone dla regionu łódzkiego, nie spełnia podstawowych warunków przy-

**TWOJA KREW ICH ZDROWIE**

Niektórzy dowodzą, że wystarczyłoby, żeby każdy z nas wykonywał swoje zadania w stu procentach, to znaczy rzetelnie i na czas, a już by było ponad przeciętność. Jest w tym niewątpliwie dużo racji. Wiele bowiem trzeba jeszcze poprawić w naszej codziennej pracy. Gdybyśmy — mówiąc językiem wojskowym — podciągnęli odwoły, efekty naszej pracy byłyby o wiele okazalsze.

Nie sięgamy do wielkich cyfr w skali ogólnokrajowej, nie uciekamy się do porównań z innymi krajami. Popatrzmy na siebie i wokół siebie. Od czego zależy to dobra, rzetelna, zorganizowana i wydajna praca? Oczywiście — od wielu czynników. Każdy z nas, zależnie od tego gdzie pracuje i co robi, mógłby przedstawić rejestr spraw do załatwienia. I z pewnością miałby wiele racji. A jednak coś w tej metodzie niepokoi. Bo prawie każdy zakłada, że jest świetnym pracownikiem, dobrze przygotowanym do zawodu, zna swoje zadania i potrafi je wykonywać. W dobrej pracy przekłada mu przeważnie tylko to, co nie zależy od niego.

Uwarunkowania każdej pracy są istotne. Spróbujmy jednak tym razem zmienić trochę metodę. Zanim zaczniemy mówić o nam przekładajmy dobrze pracować, zaczniemy ten rejestr uwarunkowań od siebie. Jak to jest u nas samych z tą dyscypliną, rzetelnością, wykorzystaniem czasu, materiałami, narzędziami, a także potrzebną wiedzą kwalifikacyjną.

Może w wyniku tego krótkiego obrachunku będziemy się krepowali wystąpić publicznie. Nie straszego, wstrzymajmy się od głosu. Będzie jeden głos w chorze utyskiwań mniej.

Jest to pierwszy „próg trudności”.

datności, a osiągnięte „oszczędności” zmuszają do wyrzucenia go i kupienia dużego kompletnego „Sieciowego rozkładu jazdy pociągów”.

Autorem absurdalnego opracowania jest p. E. Zajaczkowski wraz z zespołem, a wydało je Wydawnictwo Komunikacji i Łączności — Warszawa.

Jerzy Podfilipski  
Łódź, ul. Hipoteczna 25)

### A administracja milczy...

Niewesoło mieszka się w domu przy ul. Sanockiej 22. A to dlatego, że administracja omija go z daleka i jest głucha na wszelkie interwencje, lokalatorów. Choć już pół roku temu w klatce „C” zepsuła się pralnia, nikt jej dotąd nie naprawił. Podobnie jest z nieszczelnymi rynnymi w klatkach „A” i „C”, z których woda wlewa się do mieszkań niszcąc mury. Lista naszych pretensji jest znacznie dłuższa. Przekazaliśmy ją dyrekcji PGM przy ul. Lubelskiej, ale na razie wszystko jest po staremu. Nadadł więc bezsilnie patrzyliśmy jak niszczy się społecznie i nasze dobro.

(3 podpisy)

### Na straży tajemnicy korespondencji

W wieżowcu przy ul. Bratysławskiej 5a na każdej klatce schodowej są skrytki na listy. Wszędzie jednak do skrytek mają dostęp tylko listonosze i jej użytkownik, natomiast w klatce drugiej naszego wieżowca od pewnego czasu jest inaczej. Stało się tak dlatego, że mechanizm zapewniający tajemnicę korespondencji zepsuł się.

W rezultacie wścibscy lokatorzy, a zwłaszcza wyrostki wychodzący z otwartych skrytek cudze listy, czytają je, a potem rzucają gdzie popadnie. O tej sytuacji wie nie tylko listonosz, ale i urząd pocztowy. Ocz, kiedy nie potrafią działać szybko i skutecznie, choć przecież poczta jest zobowiązana do stania na straży tajemnicy korespondencji.

Jedna z lokatorek

### Z UKOSA

## Wizytówki na śmietniku

Na osiedlu Wielkopolska, w okolicy ul. Wrześnińskiej, sporo jest jeszcze wolnych, nie zagospodarowanych terenów. Podczas gdy jedni wdziewali tu w marzeniach zieloną skawery i kwiatniki, drudzy dojrżeli idealne miejsce... na nielegalne wysypisko śmieci. I właśnie ci drudzy tak się po pełnym czasie do „swego” wysypiska przyzwyczaili, że wszystko — nawet urzędowe dokumenty i przeróżne odpady produkcyjne — przywozili na wybrane przez siebie miejsce.

Ale to właśnie stało się przyczyną ich zguby. Gdy po naszej alarmującej notatce przybyła na osiedle komisja z Wydziału Gospodarki Komunalnej i Przemysłowej Łódź-Bałuty apeluje do mieszkańców osiedla Wielkopolska, by mieli oczy otwarte i natychmiast informowali gospodarzy działnicy o podejrzanych poczynaniach wozaków. Tym razem będą oni zapewne ostrożniejsi i nie wysyłała swej drogi dokumentami z firmowym nadrukiem.

zakazy list WPHW O/Handlu Art. tykułami Wyposażenia Mieszkań z ul. Artyleryjskiej 3/5 oraz Spółdzielni Pracy „Rekordziol Artystyczne” z ul. Gdańskiej 108.

## Śladem naszych interwencji

Od Komitetu Domowego i 30 lokatorów domu przy ul. Świerczewskiego 47 otrzymaliśmy kilka tygodni temu pismo, w którym wszyscy gorąco protestowali przeciwko planom uruchomienia w ich domu bistra czy kafejki w lokalu zajmowanym dawniej przez sklep spożywczy. Protest ten przekazał Wydziałowi Handlu i Usług Urzędu Dzielnicowego — Poleście. Teraz otrzymaliśmy odpowiedź. Obawy mieszkańców są przedwczesne. Nie przewidujemy zamknięcia sklepu zlokalizowanego przy ul. Świerczewskiego 47 na placówkę gastronomiczną, lecz nie wczesniej niż po adaptacji na sklep spożywczy pomieszczeń przy ul. Świerczewskiego 63. Prace remontowe przewidziane są jednak dopiero na rok 1978. Rodzaj branży skonsultujemy w odpowiednim czasie z samorządem mieszkańców.

czować o wiele lepiej, chociaż wolał będą tacy, którzy znajdują się poniżej przeciętnej. W końcu i oni będą musieli zdobyć się na większy wysiłek, jeżeli zechcą lepiej żyć. Dlatego też nie można przyjmować takiej postawy życiowej, „niech się najpierw podciągną gorsi, potem przyjdzie na nas kolej”.

Z każdym rokiem coraz widoczniej podnosi się poziom przygotowania ludzi w naszym kraju. Jeszcze nie tak dawno było w Polsce 700 tysięcy osób z wyższym wykształceniem, dziś jest ich ponad 800 tysięcy. Dyplomem maturalnym legitymowało się 3,5 miliona — dziś już pięć milionów. Liczba absolwentów szkół zawodowych jest blisko liczbie maturzystów. Ktoś słusznie może zauważyć, że nie w samym dyplomie, czy też innym papierku sprawa. Chodzi bowiem o to, co człowiek potrafi.

I słusznie. A potrafi coraz więcej, bo ma i nowocześniejszą wiedzę, i pracuje przy nowoczesnych maszynach i urządzeniach. Nie mniej ważne jest i to, że ma się od kogo uczyć jak lepiej pracować. Chociaż organizacja pracy wciąż jeszcze sprawia spore kłopoty.

Dążenia do wybić się i przodownictwa mają pełne uzasadnienie. Te zdrowe ambicje ludzi uwidaczniają się w pedgzie do wiedzy, do nauczania się czegoś więcej niż się umie. W przodownictwie pracy, w różnych formach współzawodnictwa i osiąganiu lepszych wyników niż inni. Człowiek lepiej i wydajniej pracując, chce mieć większe prawa do korzystania z dorobku wspólnej pracy. Jest to zgodne z zasadą sprawiedliwości społecznej i równych szans, jakie każdemu stwarza ustroj socjalistyczny.

## DRUGI

Drugi polega na tym, aby spróbować szczerze powiedzieć o swoim współtowarzyszu pracy, jak właśnie pracuje. Przyzwyczajaliśmy się już do krytykowania dyrekcji i dyrektora, walenia jak w bęben w administrację. Szczytem odwagi nie jest dzisiaj nawet krytyka zjednoczenia czy ministra — najtrudniej jest skrytykować swego współtowarzysza pracy, no i samego siebie. A przecież bezpośrednio, krytyka, szczerota i odwaga wypowiedzi składają się na atmo-

sferę w zakładzie pracy, mają wpływ na stosunki międzyludzkie, od których w dużej mierze zależy dobra i rzetelna praca.

Czy spełnienie tych wszystkich, bardzo ważnych warunków, o których dotąd mówiliśmy, pozwoli wnieść się ponad przeciętność? Nie, chociaż na pewno oczyszcza atmosferę. Samo wyrównanie tych dysproporcji oznaczałoby wprawdzie poprawę, ale nie świadczyłoby jeszcze o wyższej jakości pracy.

A ponad przeciętność oznacza coś więcej niż poprawność. Jest to zdanie sobie sprawy, że stać nas na więcej i że możemy pra-

cać o wiele lepiej, chociaż wolał będą tacy, którzy znajdują się poniżej przeciętnej. W końcu i oni będą musieli zdobyć się na większy wysiłek, jeżeli zechcą lepiej żyć. Dlatego też nie można przyjmować takiej postawy życiowej, „niech się najpierw podciągną gorsi, potem przyjdzie na nas kolej”.

Z każdym rokiem coraz widoczniej podnosi się poziom przygotowania ludzi w naszym kraju. Jeszcze nie tak dawno było w Polsce 700 tysięcy osób z wyższym wykształceniem, dziś jest ich ponad 800 tysięcy. Dyplomem maturalnym legitymowało się 3,5 miliona — dziś już pięć milionów. Liczba absolwentów szkół zawodowych jest blisko liczbie maturzystów. Ktoś słusznie może zauważyć, że nie w samym dyplomie, czy też innym papierku sprawa. Chodzi bowiem o to, co człowiek potrafi.

I słusznie. A potrafi coraz więcej, bo ma i nowocześniejszą wiedzę, i pracuje przy nowoczesnych maszynach i urządzeniach. Nie mniej ważne jest i to, że ma się od kogo uczyć jak lepiej pracować. Chociaż organizacja pracy wciąż jeszcze sprawia spore kłopoty.

Dążenia do wybić się i przodownictwa mają pełne uzasadnienie. Te zdrowe ambicje ludzi uwidaczniają się w pedgzie do wiedzy, do nauczania się czegoś więcej niż się umie. W przodownictwie pracy, w różnych formach współzawodnictwa i osiąganiu lepszych wyników niż inni. Człowiek lepiej i wydajniej pracując, chce mieć większe prawa do korzystania z dorobku wspólnej pracy. Jest to zgodne z zasadą sprawiedliwości społecznej i równych szans, jakie każdemu stwarza ustroj socjalistyczny.

# PRACA

ZDZISŁAW PIS

ROM w ocenie radnych

Rejony Obsługi Mieszkańców są pierwszym, ale jakim ważnym ogniwem w łańcuchu kontaktów obywatela z urzędem, z władzą...

Na te i inne pytania starano się znaleźć odpowiedź w czasie wczorajszego posiedzenia Komisji Gospodarki Komunalnej, Komunikacji i Łączności RN m. Łodzi...

Oczywiście, kontrole były wykonywane i nie mogą jeszcze świadczyć, że wszędzie administracje domów pracują już dobrze...

Dzisiaj ostatni dzień Alertu ZHP

Rodzinne spotkania, Harcerski hołd matkom

W trzecim i ostatnim dniu XIII Alertu ZHP pod hasłem „Tu, gdzie nasz dom” poszczególne drużyny i szczyty Chorągwi Łódzkiej ZHP im. Bohaterskich Dzieci Polskich będą organizować rodzinne spotkania i imprezy dla matek...

Harcerki i harcerze z Hufca Parzewskiego przeprowadzą dzisiaj zwiady mające na celu ustalenie, w jaki sposób drużyny ZHP mogą pomóc pracującym matkom...

Popremierowe dyskusje w Teatrze Nowym

Nową atrakcyjną formę kontaktu z widzami proponuje Teatr Nowy. Po każdym 15 przedstawieniu nowej sztuki będą odbywać się dyskusje popremierowe z twórcami spektaklu...

Ograniczenie ruchu drogowego

Komitet Organizacyjny XXXII Ogólnopolskiego Wyścigu Kolarskiego WKS „Orzeł” i „Dziennik Popularny” w uzgodnieniu z Wydziałem Komunikacji i Wydziałem Kontroli Ruchu Drogowego KM MO zawiadamia...

X Zjazd Delegatów Kółek Rolniczych SPECJALIZACJA - teraźniejszość i przyszłość naszego rolnictwa

W naszym województwie na terenie 228 sołectw działają 252 kółka rolnicze zrzeszające 17,5 tys. członków...

Najważniejszym zadaniem w ostatnich dwóch latach było wdrażanie specjalizacji. Gospodarstwa specjalizujące się w wybranych gałęziach produkcji utworzyły 53 zespoły...

Wzorem w Łodzi odbył się X Zjazd Delegatów Kółek Rolniczych naszego województwa...

Obchody Dnia Matki

Dzisiaj Dzień Matki. Wszystkim matkom składamy hołd za ich codzienny trud, za serce i miłość okazaną swym dzieciom i rodzinom...

PLENARNE POSIEDZENIE LRZZ

„Człowiek-Praca-Twórczość”

Jedną z podstawowych zasad procesu rozwoju socjalistycznego naszego społeczeństwa jest ścisły związek polityki, ekonomii i kultury...

W referacie prezydium LRZZ przedstawiona została ocena dotychczasowego działania ruchu związkowego w sferze kultury...

Stosowanie kar przez kolegia tematem obrad komisji RN m. Łodzi

Głównym tematem obrad plenarnego posiedzenia Komisji Przestrzegania Prawa, Porządku Publicznego oraz Samorządów Mieszkańców Rady Narodowej m. Łodzi była analiza stosowania kar izolacyjnych w orzecznictwie kolegów d.s. kolegów...

Jak wynika z przedstawionego sprawozdania, w zeszłym roku kolegia na terenie województwa miejskiego łódzkiego orzekły karę aresztu zasadniczego w 795 sprawach...

14 mln zł na uczniowskich książeczkach SKO

Jedną z form wychowania społecznego w szkołach są szkolne konkursy. Jedną z form wychowania społecznego w szkołach są szkolne konkursy...

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY
Informacja o usługach 398-10
Centrala Informacyjna PRO 731-82
Informacja telefoniczna 93

Wielki - godz. 17.30 - program Danuty Rinn „Kto ma tyle wdzięku”
Powszechny - godz. 19.15 „Sześć”
Nowy - nieczynny
Mała Sala - godz. 20 „Emigranci”

Historii Ruchu Rewolucyjnego (ul. Gdańska nr 13)
Oddział Radogoszcz (Zielonka 14) godz. 10-15
Archeologiczne i Etnograficzne (pl. Wolności 14) godz. 10-17

Historii Miasta Łodzi (Ogrodowa 15) godz. 10-14
Sztuki (ul. Włocławskiego 36) godz. 11-19
Polskie Wojskowe Służby Zdrowia (Żelazskiego 7) - godz. 10-13

Łódzki Park Kultury i Wypoczynku (na Zdroju)
Ogród Botaniczny - czynny w godz. 10-20
Ogród Zoologiczny - czynny w godz. 9-20 (kasa od 19)

KINA
Bałtyk - „Dzień delfina” USA b/o godz. 10, 12.30, „Szpieg szoguna” japo. od lat 18, godz. 15, 17.15, 19.30

Wielki - „Dzień delfina” USA b/o godz. 10, 12.30, „Szpieg szoguna” japo. od lat 18, godz. 15, 17.15, 19.30

Wielki - „Dzień delfina” USA b/o godz. 10, 12.30, „Szpieg szoguna” japo. od lat 18, godz. 15, 17.15, 19.30

Wielki - „Dzień delfina” USA b/o godz. 10, 12.30, „Szpieg szoguna” japo. od lat 18, godz. 15, 17.15, 19.30

Naczelnik miasta nie mógł podjąć rozmowy. Miał gości i oni byli najważniejsi. Niech pani sobie przeczyta porozumienie, tam wszystko jest — tłumaczy.

Naczelnik z Belchatowa też nie może narzekać na brak problemów. Ot, choćby teatr. Tu zaproszeni goście z Teatru Wielkiego, a tam akurat ktoś bezprawnie zajął mieszkanie.

A w ogóle ta wielka inwestycja elektryzacji wszystkich. Tu nie ma dnia, żeby nie działo się coś ważnego. Przecież każdy z nas umiałby na oczekaniu opisać wielką koparkę, która montuje się na placu budowy.

Alle przed dwoma laty przedstawiciele władz miasta przyjechali do Teatru Wielkiego szukać partnerów. — Wy jesteście Teatr Wielki, my wielka budowa.

Spotkały się szybko. Miasto w imieniu swoich mieszkańców wybrało partnera, którego nie wszyscy i nie od razu chcą zaakceptować. Artyści Teatru Wielkiego nie przywożą tu szlagierów z list przebojów.

Chcieliśmy od razu związać się z partnerem reprezentującym wysoki poziom kultury — wyjaśnia I sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR — Jerzy Krause — z takim, który by w jakiś sposób nobilitował nasze poczucie i sprostał naszym oczekiwaniom także na przyszłość.

To będzie nowa klasa robotnicza. Taka o wysokiej sprawności technicznej, ale jak podkreślała w

Mówi się co prawda przy takich okazjach: jakie to ważne, jakie słuszne, jak przyczyni się do zbliżenia. W gruncie rzeczy niewiele się zmienia, bo co tu mówić o sojuszu świata pracy z kulturą i sztuką, skoro plany gonią, a najważniejsze zadania stawia produkcja.

Belchatowie wielokrotnie: „to nie będą gotowe mechanizmy sprawne w pracy zawodowej”. Ci ludzie chcą nadać także za przemianami kulturalnymi. Wysoka jakość musi iść w parze z kulturą najwyższego lotu, a rozwój intelektualny to wręcz warunek pracy na nowoczesnym sprzęcie.

W Belchatowie nikomu nie chodziło o zapewnienie sobie części artystycznych podczas miejskich uroczystości, lecz o stały kontakt z ludźmi sztuki. O to, jak mówią, tam czekają, liczą na przyjazd. Zdażyliśmy. Ta wizyta miała wyjątkowy charakter.

Po uroczystości i gorąco oklaskiwanym występie dyskusje przeniosły się do kulturalistów. Wątek: kultura — wielka inwestycja rozwija się nieustannie. Notuję strzępy rozmów.

Tu nie ma co rozkładać spraw na mniej i bardziej pilne, trzeba działać równolegle. — Gdzie jak gdzie, ale w Belchatowie czuje się, że jest się w centrum tego, co się dzieje w kraju, że się rzeczywiście przeżywa cywilizację.

Belchatów to nie tylko kopalnia. Mamy okazję wygrać wielką sprawę, zbudować nowoczesny ośrodek nie tylko przemysłowy, ale wychowywać ludzi, przyzwyczajając do nowego sposobu życia i myślenia.

Wiązanie różnorodnych i zdawałoby się odległych spraw jest niezbędne. Belchatów musi być zaczynem do działania dla innych. — Nowoczesność to nie tylko maszyny, to serce z jakim podchodzi się do pracy, jak przeżywa się to w czym się uczestniczy.

Kontakt teatr-miasto ma w sobie coś niezwykłego i spontanicznego. Do dziś np. soliści pamiętają elektryka z budowy, który przyszedł z kwiatami po występie i wrzucił dziękować za piękne arle. Uropek koparki przeleciło już na miliony zapęnlonych wagonów, ilość megawatów z elektrowni także — magla wielki-h liczb wciąż działo. Szybko więc wyliczono jeszcze, że statek nazwany „Belchatów” dałoby się zalać koparką zaledwie w ciągu 15 godzin.

Belchatowianie znają już kulisz teatru, są stałymi gośćmi na spektaklach. Artyści czują się w Belchatowie jak u siebie, śledzą pilnie każdy etap przemian w mieście, jak i na budowie. Poniedziałkowa wizyta też nie mogła się obejść bez wyjazdu w teren.

Powstanie tam bowiem dom kultury z prawdziwego zdarzenia, przystosowany do różnego typu działalności artystycznej. W teatrze jest wielu specjalistów, którzy będą mogli się przydać i służyć radą. A więc kolejna wspólna sprawa, o której obie strony mówią z równym zainteresowaniem.

RENATA GRZELAK

# Romantyzm w konwencji realistycznej



N/z: Ewa Jagliello (Nina) i Bogdan Juszczyk (książę Zwiędzic). Fot.: J. Neugebauer

„Dramatyczne okropności skończyły się we Francji, czy należy wprowadzać je u nas (...)?” — pytał retorycznie w raporcie z 1836 roku carski cenzor, nie dopuszczając na scenę drugiej wersji lemontowskiej „Maskarady”. Dopiero trzecia, zniekształcająca i wulgaryzująca pierwowzór, znalazła uznanie władz, ale nie znalazła go u dyrektorów ówczesnych teatrów.

Jan Perz reżyserując w tym sezonie „Maskaradę” w Teatrze Ziemi Łódzkiej starał się pamiętać o owych perypetiach towarzyszących narodzinom utworu. Postanowił przekazać nam ze wszystkim konsekwencjami zmienioną, jak wiadomo, jednakże jedną dostępną wersję sztuki, wysuwając jednak na plan pierwszy to wszystko, co było najistotniejszym przesłaniem filozoficznym w pierwowzorze, a co uległo pewnemu zamazananiu w drugiej redakcji.

Dobro, konsekwentnie, acz nieswiadomie swym działaniem zmierzła ku czemuś wręcz przeciwnemu. I musi tak być, gdyż działaniem to jest zdeterniowane przez fakty, którym może dać tylko jednoznaczna, acz obiektywnie fałszywą ocenę. W ów spłot wypadków, czynnie lub biernie, wmisciane są pozostałe — jakże pełne realizmu — postacie dramatu, a więc: Nina (Ewa Jagliello), książę Zwiędzic (Bogdan Juszczyk), Kazarin (Stanisław M. Kamiński), baronowa Sztral (Barbara Dzido-Lelińska) i Szprich (Henryk Dudziński). Jedynie Włodzimierz Tympański w roli Maski w tym realistycznym świecie przypomina nam o romantycznym rodowodzie utworu.

Oglądamy więc w Teatrze Ziemi Łódzkiej spektakl być może nieco upraszczający i w konwencji niezbyt wierny Lermontowowi, przystępnie jednak oddający podstawowe przesłanie dramatu, iż granica między dobrem i złem nie zawsze może być na tyle wyraźna i łatwa do spostrzeżenia, by jej nie przekroczyć.

JERZY BĄBOL

Michał Lermontow „Maskarada” Teatr Ziemi Łódzkiej. Reż. Jan Perz. Scenografia Wojciech Zieleziński. Muzyka: Aram Chaczaturian.

# Wielki na wielkiej budowie

żeby tam w teatrze byli nasi do brzy znajomi, a gdy przyjdą tutaj, żeby się czuli jak u siebie. Brzmiał to wszystko dość sentymentalnie, ale że jest prawdziwie miałam okazję szybko się przekonać.

W sobotę do Teatru Wielkiego zjechała autokary z Belchatowa. Przyjechali na spektakl, ale przywieźli też wystawę fotosek prezentujących przemiany, jakie zaszły w mieście. — Zaglądałem tam podczas przerwy — mówi naczelnik miasta i gminy Bronisław Reguła. Cały czas było wielu zwiedzających.

W poniedziałek grupa artystów Teatru Wielkiego wyrusza do Belchatowa. Jest zimno i pada deszcz. Służbowa „Nysa” się spóźnia. Nikt nie ukrywa zdenerwowania: bo

— Tu nie ma co rozkładać spraw na mniej i bardziej pilne, trzeba działać równolegle. — Gdzie jak gdzie, ale w Belchatowie czuje się, że jest się w centrum tego, co się dzieje w kraju, że się rzeczywiście przeżywa cywilizację. To chyba i budowniczym i ludziom sztuki przynosi równie wielką satysfakcję.

Belchatów to nie tylko kopalnia. Mamy okazję wygrać wielką sprawę, zbudować nowoczesny ośrodek nie tylko przemysłowy, ale wychowywać ludzi, przyzwyczajając do nowego sposobu życia i myślenia.

# Lato z filmem

„Lato z filmem” — pod takim hasłem Zjednoczenie Rozpowszechniania Filmów przygotowuje się do tegorocznego sezonu urlopowo-wakacyjnego, organizując w okresie od czerwca do sierpnia akcję filmową, adresowaną do wszystkich grup publiczności: do dor-

Lipiny znajdują się pod Rawą, na skraju naszego województwa. Prawieca natomiast przy wjeździe do naszych „włości”, ale od strony Podłębia. Jak się widzą — tak się piszą. Obraz obu wsi wita zmotoryzowanych przybyszów z innych województw. Nie też dziwne, że przy okazji wielkiej akcji zagospodarowania, wjazdów do wielkich miast, miasteczek itp., obie wsi znalazły się jako pierwsze na warsztacie odpowiedzialnych za porządek czynników.

Ani jedna, ani druga wieś nie może się pochwalić głębszymi wartościami zabytkowymi. Lipiny to wieś niebieska, muirowana solidnie. Typ budownictwa łamtego reprezentują niestety, tzw. wille „ni wiejskie ni miejskie” — brzydkie budownictwo jednorodzinne typowe, albo projektu przyczynione pozabawionego talentu technika budowlanego. Często nie otykowane, nieładne w proporcjach „pudełka” otoczone nie zawsze porządnie, trzeba było doprowadzić do estetycznego wyglądu. Stegneto po drodze najprostszy i najtańszy — kolory! Kolorami można podkreślić wartości estetyczne rzeczy udanej, można także i uratować obiekt przeciętny, wręcz brzydki.

# Plastycy pod strzechy...

dzi plastycy — absolwenci wydziałów projektowania przemysłowego i grafiki PWSSP trafiłi drogą współpracy ze swoim wykładowcą mgr inż. arch. J. Wujkiem z „Miastrprojektu” do architektury. Są współautorami kolorystyki kilku naszych łódzkich osiedli. — Wybraliśmy — mówi Andrzej Rajch — biel jako kolor podstawowy. Jest to kolor, który się szlachetnie starzeje. Obie wsi będą w zasadzie białe, ale odróżniać je będą inne kolory dodatkowe. Lipiny będą białe-zielone, Prawećce — białe-niebieskie.

Na Lipinach i Prawećcach nie kończą się podlódzkie wsie. Co dalej? — Trudno dla każdej wsi opracowywać dokumentację kolorystyczną — stwierdzają plastycy — i projekt i farby kosztują. Proponujemy więc dla wszystkich wsi biel jako kolor podstawowy. A, że budynki są na ogół podobne, typowe — proponujemy kilka rozwiązań graficznych, porad kolorystycznych w zależności od tego, jaki jest ten dom.

# Rozmaitości kulturalne

**Towarzystwo Przyjaciół Zduńskiej Woli**  
Towarzystwo Przyjaciół Zduńskiej Woli w woj. sieradzkim jest organizatorem wielu wystaw malarstwa, rzeźby, występów teatralnych, konkursów literackich itp. Nadesłane na jeden z takich konkursów prace „Zduńska Wola miasto mojej młodości” wzbogaciły wiedzę o tym ośrodku robotniczym z lat międzywojennych, zwłaszcza o historii postępowych ruchów społecznych. Konkurs na ekslibris i znaczek towarzysztwa ujawniły nowe talenty plastyczne. Towarzystwo aktywuje współpracę z miejscowym Domem Kultury, organizując m. in. spotkania z twórcami.

**Najlepsze nowele filmowe**  
92 prace nadesłano na ogólnopolski konkurs na nowelę filmową o tematyce współczesnej, zorganizowany przez „Głos Robotniczy”. Zespół Filmowy „Profil” oraz Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Łodzi Jury pod przewodnictwem J. Wawrzaka rozdzieliło nagrody. Druga — pierwszej nie przyznano — w wysokości 20 tys. złotych otrzymał Władysław Machek za nowelę pt. „Historia nie

**Skansen w Wolborzu**  
W Wolborzu, bezpośrednio w sąsiedztwie trasy szybkiego ruchu Warszawa — Katowice powstanie skansen budownictwa ludowego z terenu woj. piotrkowskiego. W pierwszym okresie na powierzchni ok. 10 ha w skansenie zostanie zgromadzonych ok. 20 zabytkowych obiektów budownictwa drewnianego głównie z rejonów Opoczyńskiego, Rawskiego i Piotrkowskiego. Znajdą się tu również obiekty z terenu, na których powstały zagłębie górniczo-energetyczne „Belchatów”. Obecnie trwa opracowywanie dokumentacji skansenu, powołano radę naukową oraz rozpoczęto weryfikację zabytkowych obiektów.

**Nowości „Współczesnej”**  
Księgarnia „Współczesna” (al. Kościuszki 108/116) dysponuje w tym tygodniu następującymi nowościami literatury społeczno-politycznej:  
Arystoteles — „Etyka wielka, Etyka eudaimonia”, PWN;  
K. H. Biernak, L. Kraushaar, „Organizacja Schulze-Boysena Hardecka”, KiW;  
C. Biernak — „Problemy archiwistyki współczesnej”, PWN;  
Durkovic-Jakšić — „Z dzieł stosunków jugosłowiańsko-polskich 1772-1840”, Ossol.;  
E. Dylawski — „Bońskie dyplomaty 1976”, MON;  
J. F. Godlewski — „Obywatel a religia”, WP;  
Z. Izdebski, J. Tudrej — „Współczesny menedżer. Teoria i praktyka”, PWN;  
R. Kudliński, J. Lewandowski — „Ekonomia polityczna”, WSIP;  
St. Kopf — „Sto dni Warszawy”, KiW;  
M. M. Kenig — „Organizacja jednostki afrykańskiej”, MON;  
A. B. Kasznik — „Między Francją i Algierią”, Ossol.;  
Z. Izdebski — „Z dzieł emigracji polskiej 1832-56”, Ossol.;  
„Nauka i technika w ZSRR”, KAW;  
M. Pacholski, F. Znaniecki — „Społeczna dynamika kultury”, PWN;  
J. Przymanowski, S. Damski — „Drogi do zwycięstwa”, MON;  
J. Starościk — „Prawo administracyjne”, PWN;  
M. Strak — „O polityce kulturalnej”, LSW;  
„Reforma emerytur i rent. Pytania i odpowiedzi”, Inst. CRZZ;  
„Teoretyczne problemy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego”, KiW.

warsztat, lecz również dla swych artystycznych wizji stworzył zdecydowanie odrębny styl. Skondensowane malarstwo jego jest przeważnie w formie i kolorze agresywne, często o wyraźnych tendencjach do monumentalizowania i lekkiej deformacji. Liberski, operując szeroko kolorem mocnym, po-

# Malarstwo bardzo... męskie

zbawionym pocięci, kładzie wielki nacisk na podkreślenie konturu i zaakcentowanie wyrazistości rysunków. Przypomina to, że artysta, absolwent krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, studiował również na Wydziale Grafiki Propagandowej w Katowicach. Wachlarz tematyki jest w malarstwie Liberskiego niezwykle szeroki. Fascynuje go prawda wielkich, współczes-

nych fabryk, których rekwizytami są: maszyny, kotły, ciągniki, obrabiarki, rury, pasy transmisyjne. Ekspozowane z charakterystyczną dla Liberskiego ekspresją, rzadko jednak stanowią one tło, na którym pokazany jest człowiek. Za to w obrazach innego rodzaju prezentuje Liberski ludzi całej mnóstwo. Mam tu na my-

śli jego portrety oraz typowe dla niego akty kobiet o super-rubensowskich kształtach, dalej obrazu o tematyce wojennej, w której zsumiła skrzydła dawnego husarzysty i skrzydła najbardziej nowoczesnych samolotów, sceny partyzanckie, rewolucyjne, okupacyjne, sportowe itd. Godne komentarzy są również jego martwe natury, w których często jednym z rekwizytów bywa... gazeta!

Przy takiej rozmaitości tematyki jak gdyby odrębną grupę stanowią popularne wernisery, utrzymane często w stylu komiksów, a w intensywnych kolorach, w których dominuje przeważnie złota i czerwona. Tu Liberski wprowadza nas w świat poszukiwania złota, odważnych szeryfów, zuchwałych awanturników, ostro strzelających rewolwerów. Niektórzy twierdzą, że tu właśnie wypowiedział się Liberski najbardziej spontanicznie. Czy dlatego, że inspirował go wspomnienie dzieciństwa? A może po prostu podświadomie w tej własnej formie artysty, zamknięty w wąskich ramach pracowni, wypowiedział swoje tęsknoty za wielką przegrodą i szeroką przestrzenią? Po wystawach obrazów K. Mackiewicz i W. Garbolińskiego — ekspozycja pocięci E. Liberskiego — czołowego realisty łódzkiego — jest kolejną, godną szerokiego zainteresowania, ekspozycją.

M. JAGOSZEWSKI

**PRZY UL. FRANCISZKAŃSKIEJ 89/91 ZOSTAŁ OTWARTY ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY**  
Oddział „Studium” LUSP oferuje usługi w zakresie: FOTOGRAFII BARWNEJ — zdjęcia okolicznościowe w zakładzie i na zewnątrz oraz prace amatorskie.  
**ZAPRASZAMY.**  
1356-k



**JUSTYNÓW** — dom 6-izbo- wy, działka 2,520 m — za- mienie na dwa oddzielne mieszkania lub sprzedaż. Oferty „11579” Prasa, Piotr- kowska 96

**PLAC** budowlany 800 m ogrodzony zalesiony w Gałkowie — sprzedaż. Oferty „11596” Prasa, Piotr- kowska 96

**SPRZEDAĆ** działkę 3090 m, przy ul. Moskulki. Wła- domość: ul. Weselna 41 11183 g

**DZIAŁKĘ** 4744 m koło Ło- dzi — sprzedaż. (Dojazd dobry). Tel. 716-35, po 20 11237 g

**DOM** piętrowy w Łasku, ul. Zeromskiego 2, sprze- dam. Wiadomość: Łask, Kościelna 8 11299 g

**CEGIELNIE** czynna w Mi- chałowie k/Piotrkowa Try- bunańskiego z powodu wy- jazdu pilnie sprzedam. Oferty „11555” Prasa, Piotr- kowska 96

**DZIAŁKĘ** budowlaną — Wisłowa Góra, 1200 m, sprzedam. Oferty „11570” Prasa, Piotrkowska 96



**MEBLE** międzywojenne — sprzedam. Tel. 269-80 11803 g

**FOTEL** na bieżących — kupię. Tel. 301-51 11093 g

**POLIETYLEN** i poliesty- ren w różnych kolorach — kupię. Tel. 232-78 11183 g

**OBORNIK** kupię, Konstan- tynów, 22 Lipca 87 11264 g

**UŻYWANA** maszynę do haftowania włożoną — kupię Zabrze tel. 713206, po 18 122 p

**PIANINO** czarne male sprzedam, Kilińskiego 39 m, 8 11776 g

**PIANINA** strol, naprawia, ocenia, wypożycza — tran- sport, Instytut Przemys- lowy, Grochowska, Pira- mo wicza 10, tel. 376-21

**SPRZEDAĆ** pianino, Tel. 53-77-38, od 16 11297 g

**SPRZEDAĆ** 13-tomową En- cyklopedię PWN, Oferty „11307” Prasa, Piotrkow- ska 96

**TROCINY** i wióry wydaje bezpłatnie zakład — Łódź, 22 Lipca 50 11384 g

**PALME** „Feniks” — sprze- dam, Konstytucyjna 3 m, 16 11419 g

## U kogo zgaśnie światło?

Zakład Energetyczny Łódź-Miasto informuje, że w związku z przeprowadzaniem pracami eksploatacyjnymi, nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej dla n.w. miejscowości w godz. od 6.30 do 17:

### MIASTO ŁÓDŹ

1. W dniach od 30 maja do 18 czerwca br. ulice: Kureczki od Konopnickiej do Powtornej, Sądzińska, Ideowa, Chłodnikowa, Lotna, Strazińska, Powtorna, Świetna, Zygmun- ta, Klasowa, Witolda, Białcka i przy- le- głe.
2. W dniach od 1 do 2 czerwca br. ulica: Kaszubska, os. Prusa bl. 1, 2, 3 oraz bloki w budowie.

### WOJEWÓDZTWO MIEJSKIE ŁÓDZKIE

1. W dniu 28 maja br. Aleksandrów ulice: Piotrkowska, Łakowa, Polna, Wolności, Bielańska, Wej. Polskie- go, Północna, Krótka, Kraszewskiego, Brzozowa, Szatonia, Słowackiego, Szy- mańskiego, Świerczewskiego i miejscowo- ścię Franin.
  2. W dniu 30 maja br. Aleksandrów ulice: Chopina, Wierzbńska, Paderewskiego, Narutowicza, 22 Lipca od nr 57 do 103, Nowokalska, Franciszkań- ska, Szczęśliwa i miejscowość Piaskowa Góra
  3. W dniach od 30 maja do 2 czerwca br. Zgierz ulice: Nowotki od 1 Maja do toru, Krasickiego, Żwirki, Graniczna, Czerwo- na i Marysińska.
  4. W dniu 31 maja br. Aleksandrów ul. 22 Lipca od nr 25 do 57, Mickiewicza, Świerczewskiego od 1 do 25, Wolodyjowskiego.
  5. W dniach od 31 maja do 30 czerwca br. Stryków ulice: 15 Grudnia, Mickiewicza, Kościuszki, Kolejowa, Grunwaldzka, Ogrodowa, pl. Łukaszyńskiego.
  6. W dniach od 1 do 30 czerwca br. Bratoszewice Szkoła, Bratoszewice Kolo- nia, Wysoki, Rzgów, Bukowiec, Macie- jów, Smardzew, Glinnik, Siedliska i Wo- lnyń.
- Informacji o przerwach udziela oraz przy- jmuje reklamacje odbiorców dotyczące przerw w dostawie energii elektrycznej dyżurni w re- jonach: Łódź-Północ — tel. 334-31, Łódź-Po-łudnie — tel. 334-28, Pabianice — tel. 37-10, Zgierz — tel. 16-34-49. 1596-k

**„FIATA 125p” (1973)** — sprzedam. Tel. 452-38 10044 g

**„FIATA 127” (1974)** — sprzedam. Łódź, Okrzei 4/12 m, 36 godz. 17-19 11059 g

**„WARSZAWE-Combi”** pil- nie sprzedam. Sosnowa 30 m, 13. Tel. 468-55 11084 g

**SKRZYŃKI** biegów i sil- nik „Wartburga 1000” — sprzedam. Świerczewskie- go 19/25 11076 g

**BŁOTNIK** prawy nowy do „Zastawy 1109p” — sprze- dam. Złotowska 73/81 m, 115, blok, po 18. Sokal 11100 g

**KAROSERIE** „Flata 125p” może być po wypadku — kupię. Tel. 330-86 11079 g

**„FIATA 126p”** nowego — sprzedam. Oferty „11053” Prasa, Piotrkowska 96

**MOTOCYKL** „WSK 175” — sprzedam. Dachowa 35 11051 g

**„TRABANTA” (1972)** 55.000 km — sprzedam. Koluski, Krańcowa 4, tel. 230, po 15 11183 g

**ODSTAPIĘ** wkład na „Fla- ta 126p” (odbiór lipiec 1977). Oferty „11168” Prasa, Piotrkowska 96

**„SYRENE 104” (1970)** sprze- dam. Tel. 52-70-89, po 16 11141 g

**„NYSA 501”** — sprzedam. Wiadomość: Łagiewniki Nowe 86, koło Łodzi, Ku- lesza 11131 g

**ODSTAPIĘ** pełny wkład „Flata 126p” 1976. Telefon 15-99-71 godz. 16-18 11136 g

**DO „Moskwicza 408”** szy- be czolowa, pompe hamul- cowa oraz „Junaka” do remontu lub na części — sprzedam. Tel. 53-58-60 11123 g

**WKŁAD „Flata 126p” 1978** — zamienie na 1977. Oferty „11125” Prasa, Piotrkow- ska 96

**„VEROLEX”** do remontu — sprzedam. Zimna 6 11194 g

**„SYRENE 101”** — szyba przednia „Volksvagen”, głowica „Skody 100S” — sprzedam. Przedwojnie 34, godz. 18-20 11235 g

**MOTOCYKL „Ifa-BK-350”** sprzedam. Namitowa 7 (Nowe Złotno), po 15 11229 g

**NADWOZIE „Flata 126p”**, po wypadku — sprzedam. Grabielec 18/25, po 18 11250 g

**„WARSZAWE Pick-up”** do częściowego remontu sprzedam. Byszewy 37 k/Nowosolnej 11253 g

**NIEPEŁNY** wkład na „Fla- ta 126p” (1978) odstąpię. Oferty „11252” Prasa, Piotr- kowska 96

**SPRZEDAĆ „Syrene 105L”** (1974) oraz „R-20” (1974). Tel. 52-71-76, Tra- ktorowa 92a m. 1, po 17 11538 g

**„SYRENE 104”** sprzedam. Rentowna 30 11418 g

**„WARSZAWE 224”** bla- charka nowa sprzedam, Or- la 11 m, 5 11397 g

**„TRABANTA 601”** — sprze- dam. Hutora 50 m, 17, po 16 11382 g

**„WARSZAWE M-20”** — sprzedam. Batorego 31, po 16 11377 g

**SPRZEDAĆ „Syrene 104”**, Tel. 469-56 11314 g

**„FIATA 125p 1500”** (1974) pilnie sprzedam. Świer- czewskiego 52 m, 18, po 18 11313 g

**ODSTAPIĘ** pełny wkład na „Flata 126p” na rok 1979. Oferty „11306” Prasa, Piotrkowska 96

**„SYRENE”** nowa sprze- dam. Poszukuję garażu. Tel. 51-38-18, po 20 11275 g

**„FIATA 126p” (maj 1976)** — sprzedam. Oferty „11331” Prasa, Piotrkow- ska 96

**„FIATA 126p”** (maj 1976) — sprzedam. Oferty „11331” Prasa, Piotrkow- ska 96

**„FIATA 125p 1500” (1976)** sprzedam. Boj. Getta War- szawskiego 2-5, po 15 11151 g

**„WARTBURGA 353”** 1 „Sy- rene 105” sprzedam. Tel. 343-46, godz. 9-11, 16-18 12161 g

**„DACIE” (1973)** — sprze- dam. Patriotyczna 14, po 16 11881 g

**„FIATA 125p 1500” (1976)** sprzedam. Boj. Getta War- szawskiego 2-5, po 15 11151 g

**„WARTBURGA 353”** 1 „Sy- rene 105” sprzedam. Tel. 343-46, godz. 9-11, 16-18 12161 g

**„WARTBURGA 353”** 1 „Sy- rene 105” sprzedam. Tel. 343-46, godz. 9-11, 16-18 12161 g

**„WARTBURGA 353”** 1 „Sy- rene 105” sprzedam. Tel. 343-46, godz. 9-11, 16-18 12161 g

**„WARTBURGA 353”** 1 „Sy- rene 105” sprzedam. Tel. 343-46, godz. 9-11, 16-18 12161 g

**SZCZECIN** — mieszkanie, półtora pokoju z kuchnią, zamienie na podobne w Łodzi. Oferty Biuro Ogło- szeń Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8, dla „8538” 1534 k

**MŁODA**, pracująca poszu- kuje mieszkania. Oferty „11064” Prasa, Piotrkow- ska 96

**MŁODE** bezdzietna mał- żeństwo pilnie poszukuje pokoju względnie mieszka- nia. Oferty „11085” Prasa, Piotrkowska 96

**LOKAŁ** posklepowy 25 m — zamienie na pokój, kuchnię. Tel. 343-96 godz. 11-14 11050 g

**ZAMINIENIE** 3 pokoje, kuch- nię na ul. Gagarina, na po- kój, kuchnię najchętniej dzielnica Pojezierska lub Złotowska. Tel. 202-04 11132 g

**MŁODE** małżeństwo — członkowie spółdzielni — poszukuje mieszkania. Tel. 52-39-30, po 16 11186 g

**POSZUKUJĘ** mieszkania z niekrepującym wejściem — blok. Oferty „11171” Prasa, Piotrkowska 96

**M-2 w Turku** woj. Konin — zamienie na podobne w Łodzi. Oferty „11170” Prasa, Piotrkowska 96

**STARSZA** kulturalna pani przyjmie do wspólnego mieszkania z wyżywie- niem samotną niepracują- cą rencistkę. Za drobne prace domowe. Telefon 51-23-82 11119 g

**M-3 2-pokojowe** Bałuty, 56 m, zamienie na więk- sze. Oferty „11110” Prasa, Piotrkowska 96

**POKOJ** w blokach do wy- najęcia dla kobiety. Oferty „11138” Prasa, Piotrkow- ska 96

**M-3 z umeblowaniem i te- lefonem** — sprzedam. Oferty „11127” Prasa, Piotr- kowska 96

**M-2 do wynajęcia** na pół roku, Platne z góry. Oferty „11204” Prasa, Piotr- kowska 96

**POKOJ** nie umeblowanego poszukuje. Oferty „11201” Prasa, Piotrkowska 96

**POKOJ** w blokach nie ume- blowany do wynajęcia. Oferty „11218” Prasa, Piotr- kowska 96

**SAMOTNA**, pracująca w średnim wieku poszukuje małego pokoju w Łodzi lub Pabianicach, Pabiani- ce, Pstrowskiego 11 m, 19 11216 g

**POSZUKUJĘ** pokoju z od- dzielnym wejściem, Platne mieszkanie. Oferty „11215” Prasa, Piotrkowska 96

**DWÓCH** pracujących poszu- kuje pokoju na 4-5 lat. Oferty „11210” Prasa, Piotr- kowska 96

**MAŁŻEŃSTWO** poszukuje mieszkania lub pokoju. Oferty „11197” Prasa, Piotr- kowska 96

**MIESZKANIE** dwa pokoje z kuchnią — kupię, Piotr- kowska 107 m, 1c. 11240 g

**M-4 w Wołowie** blisko Wrocławia i Lubinia z zamieniem na podobne w Łodzi. lub Tomaszowie. Wiadomość: Stanisław Kasparycki 56-100 Wołów, Kolejowa 5/13 11239 g

**POKOJ**, kuchnia w Tu- szyn-Lesie zamienie na podobne w Łodzi. Oferty „11236” Prasa, Piotrkow- ska 96

**POSZUKUJĘ** na rok mieszka- nia jedno- lub dwupo- kojowego. Tel. 888-08 godz. 16-20 11232 g

**M-2 wynajmę** lub kupię. Oferty „11228” Prasa, Piotr- kowska 96

**SAMOTNY** posiada M-4 spółdzielcze umeblowane, i p. Zubardę — do wyna- jęcia na 3 lata, do wyna- jęcia na 1 VIII br., lub odstą- pię pokój za pomoc domo- wą. Oferty z ceną „11247” Prasa, Piotrkowska 96

**M-2 4-kwaterunkowe** 39 m, I piętro — zamienie na mniejsze M-2, Franciszkań- ska 70/73 m, 5 11245 g

**MŁODE** małżeństwo poszu- kuje pokoju. Oferty „11257” Prasa, Piotrkow- ska 96

**BYDGOSZCZ**-Wyżyny 3- pokojowe, blok kwaterun- kowe na równorzędne w Łodzi. Oferty „11254” Prasa, Piotrkowska 96

**WYNAJME** lub kupię ka- walerkę, M-2 lub samo- dzielne mieszkanie z wy- godami w starym budow- niwie. Oferty z ceną „11415” Prasa, Piotrkow- ska 96

**TRZYPOKOJOWE**, kom- fortowe, telefon, garaż, 67 m, blok Bałuty — za- mienie na pokój, kuchnię — blok. Oferty „11385” Prasa, Piotrkowska 96

**MIESZKANIE** własności- wo przedwojenne 108 m, w Warszawie, 2 pokoje wolne — sprzedam. Oferty z ceną „11378” Prasa, Piotr- kowska 96

**POKOJ** na zakwaterowa- nie dorywcze poszukuje. Oferty „11292” Prasa, Piotr- kowska 96

**KAWALER** poszukuje nie- krepującego pokoju. Oferty „11363” Prasa, Piotrkow- ska 96

**MŁODA** pracująca poszu- kuje pokoju. Tel. 743-43 11356 g

**POKÓJ**, kuchnia, I piętro, wszystkie wygody, kwate- runkowe, zamienie na 3 pokoje, kuchnia. Oferty „11305” Prasa, Piotrkow- ska 96

**KAWALERKI** lub pokoju z kuchnią poszukuje na rok. Platne z góry. Oferty „11302” Prasa, Piotrkow- ska 96

**MIESZKANIE** własności- wo 54 m, sprzedam. Tel. 233-76, godz. 10-18

**MŁODE** małżeństwo, człon- kowie spółdzielni poszu- kuje mieszkania. Oferty „11277” Prasa, Piotrkow- ska 96

**CZĘSTOCHOWA** M-3 spó- dzielcze — zamienie na równorzędne w Łodzi. Oferty „11352” Prasa, Piotr- kowska 96

**GDANSK** śródmieście — czteropokojowy kwaterun- kowe (100 m, łazienka, gaz, telefon, stare budow- nictwo) — zamienie na mniejsze w Łodzi parter, lub I piętro. Oferty „11344” Prasa, Piotrkowska 96

**TRZY** pokoje, kuchnia, te- lefon, blok, wyposażenie — sprzedam. Oferty „11342” Prasa, Piotrkowska 96

**MŁODE** małżeństwo — członkowie spółdzielni poszu- kuje mieszkania. Tel. 52-99-09, po 17 11327 g

**POSZUKUJĘ** lokalu. Tel. 52-70-87 12204 g

**POTRZEBNA** pomoc do 2-letniej dziewczynki. Tel. 63-96-86

**MATEMATYKA** 630-35 Kło- nowa 13/6 mgr Pluskowski

**MATEMATYKA**, angiel- ski 721-15 mgr Lewartow- ski 11302 g

**KOBEFETYCJE** matema- tyka, fizyka, Malinowska tel. 374-02 11146 g

**POMOC** do dziecka potrzeb- na, 334-02 wieczorem

**UCZNIĄ** do laktacji przy- mę, Wołczańska 135, Wio- darski 11094 g

**FRYZJERKA** damska — potrzebna, Narutowicza 75d 11222 g

**POTRZEBNI**: kobiety, mę- żczyźni do pracy — ogro- dniczo, Konstancyjnowo, 22 Lipca 87 11263 g

**KRAWCOWA** (overlock, zysak) zatrudnię. Oferty „11273” Prasa, Piotrkowska 96

**ENERGICZNY** wniesie 250.000 — współpracę w charakterze wspólnika — handel usług. Oferty „11343” Prasa, Piotrkow- ska 96

**PRZYJME** do pracy na pół stału rencistów lub emery- tów w zawodzie tokarz- frezjer, ślusarz-sprawca o- raz dwóch uczniów. Zakład Ślusarski Łódź, Chełmska 7, Stefan Ste- pniński 11177 g

**SZWACZKĘ** z własnym overlockiem zatrudnię. Oferty „11551” Prasa, Piotr- kowska 96

**ZATUJDNIE** dziewiarke posiadającą maszynę „S”. Oferty „11389” Prasa, Piotr- kowska 96

**POSZUKUJĘ** współnika z kwalifikacjami do urucho- mienia zakładu w branży drzewnej. Oferty „11462” Prasa, Piotrkowska 96

**POMOC** domowa w godzina- ch 8-15 potrzebna. Sien- kiewicza 53 m, 5, front II piętro 11971 g

**ROZNE**

**GINEKOLOG** — Czerwo- niec Tuwima 28, codziennie 14-18 9679/10314

**Dz Jadwiga ANFOROWICZ** skórną, wenerologiczną 15-19, Próchnika 8 9827 g

**SPECJALISTA** ginekolog Cypriętyl 16-18 PKWN 4

**KWACIARNIA** — Ogrod- wa 2 zaprasza miłych klientów od I VI do no- wego lokalu — Próchnika 16A, Tel. 244-22 9817 g

**MAGLE** nowoczesne wyko- nuje. Wrocław, Polarna 4, Florkę 1533 k

**POGOTOWIE** telewizyj- ne Nowakowski 415-04 8966 g

**NAJSTARSZE** w Polsce Biuro Matrymonialne „Mał- żeństwo” 61-707 Poznań Libelta 39, kojarzy szczę- śliwe małżeństwa. Infor- macje 10 z znaczkami pocztowymi 1451 g

**„JUNONA”** — psychologicz- ne usługi matrymonial- ne. Busko-Zdrój, skrytka 92 1428 k

**WYRÓB** słatkę ogrodzenio- wej, Nowosolna, Strykow- ska 11, Włodzimierz Dzi- ński, tel. 17-98-90 1112 g

**BŁOTNIKI** z tworzywa „Sy- rena”, „Renault”, „Volks- wagen”, wszystkie „Mos- kwicze”, wykonuje Lisow- ski, 85-815 Michałowice k/Usus, 1 Maja 32, tel. 49-08-35 1539 k

**MIESZKANIE** letniskowe k/Zgierz (Chelmy), Wła- domość: Woronicza 12 m, 31 (Zabieniec) 11262 g



# BANK PKO SA

przyjmuje wpłaty walut państw socjalistycznych  
**NA OPROCENTOWANE RACHUNKI BANKOWE „S”**

— na nowych, korzystniejszych warunkach.  
Oprocentowanie wkładów na rachunkach „S” wynosi rocznie:

- 3 proc. — dla wkładów płatnych na każde żądanie;
- 4,5 proc. — dla wkładów na rachunkach termi- nowych na 1 rok.

Rachunki „S” prowadzone są w następujących walutach:

